



Jak i gdzie się rozwijać?

Sejmik uchwalił nowy plan zagospodarowania przestrzennego województwa.



FOT. ARCHIWUM WBPB W POZNAŃU

Plan zagospodarowania przestrzennego województwa „Wielkopolska 2020+” pozwala m.in. określić i chronić tereny cenne przyrodniczo (na zdjęciu park na poznańskiej Dębinie).

Plan zagospodarowania przestrzennego województwa „Wielkopolska 2020+” to jeden z najważniejszych, obok strategii rozwoju regionu, dokumentów dla samorządu. Dlaczego?

– Strategia rozwoju województwa opisuje cele, kierun-

ki, oczekiwania i pewną wizję, wokół której koncentrują się nasze działania. Te cele nie mogą być oderwane od rzeczywistości, muszą znajdować swoje odzwierciedlenie w terenie, uwzględniać specyfikę gospodarczą, przyrodniczą, kulturową danego regionu. Dlatego konieczny

jest plan zagospodarowania – wyjaśnia wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

W opracowaniu wskazano, gdzie warto rozwijać drogi, gdzie kolej, gdzie trzeba zadbować o ochronę obszarów cennych przyrodniczo, a gdzie preferuje się wyznaczanie terenów inwestycyjnych.

Urzednicy i radni w gminach powinni wziąć te zapisy pod uwagę, by zapobiec np. chaotycznej zabudowie czy inwestowaniu na terenach przeznaczonych w przyszłości pod budowę dróg.

– Z jednej strony chcemy stworzyć jak najlepsze warunki do życia i rozwoju

gospodarczego, a z drugiej strony musimy pamiętać o ochronie pewnych cennych przyrodniczo czy kulturowo obszarów. Plan zagospodarowania porządkuje te sprawy, dba o harmonię, uwzględnia różne aspekty życia człowieka – dodaje Wojciech Jankowiak. >> strony 7-9

Różnorodnie

Marszałek Marek Woźniak podpisał Kartę Różnorodności. Dokument ma pomóc w przestrzeganiu w UMWW zasad równego traktowania i niedyskryminacji. >> strona 2

Jak pomóc rolnikom?

Sprawy rolnictwa niemal co roku, jak bumerang, wracają do porządku obrad wielkopolskiego sejmiku. Kwietniową sesję zdominowała debata „Ocena stanu wielkopolskiego rolnictwa”. >> strona 4

Lubimy kolej

W Kaliszu podziwiano na dworcu pociąg „elf” (który zaczął kursować do grodu nad Prosną z Poznania), a w Wolsztynie miłośnicy kolei zachwycali się paradą parowozów. Podpisano też porozumienia, które pozwolą rozszerzyć Poznańską Kolej Metropolitalną. >> strona 6

Nagrodzeni

Jak co roku samorząd województwa docenił ludzi kultury działających w naszym regionie. Uroczystość wręczenia nagród i stypendiów marszałka w tej dziedzinie odbyła się 6 maja w poznańskim Teatrze Nowym.

>> strona 12

Inna strona samorządu

Wszystkie twarze szefa Ryanaira na Ławicy. Czego nie należy mówić narzeczonej radnego Bogrycewicza? Co u marszałka budzi pożądanie? Co rozdaje radny Grzesiek? Co robią radne z dziećmi, gdy strajkują nauczyciele? >> strona 16

15 lat w UE

O bilansie naszej obecności w Unii Europejskiej rozmawiano, w gronie partnerskich regionów Wielkopolski, podczas „okrągłego stołu europejskiego”, który odbył się 25 kwietnia w Poznaniu. Trwa jubileuszowe podsumowanie i świętowanie (m.in. podczas specjalnych pikników). Z 15-leciem członkostwa Polski w UE zbiegają się nadchodzące wybory do europarlamentu – piszemy kogo, kiedy i jak będziemy wybierać. Na zdjęciu: symboliczna „15” w brukselskim parku Cinquantenaire, utworzona – z inicjatywy biur polskich regionów w Brukseli – przez pracujących w stolicy Belgii Polaków. >> strony 3 i 15



FOT. ARCHIWUM

Wiek uniwersytetu

Choć można sięgać do niektórych wcześniejszych tradycji, tak naprawdę wszystko zaczęło się w maju 1919 roku, gdy zainaugurowano działalność Wszechnicy Piastowskiej. Trwają więc obchody stulecia poznańskiego uniwersytetu.

W naszym cyklu „co za historia” dr Marek Rezler przypomina początki szkolnictwa wyższego w Poznaniu.

A w rubryce „gość monitora” rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza prof. Andrzej Lesicki dzielnie odpowiada na nasze pytania – także te, których chyba wolałby nie usłyszeć... >> strony 10-11

O strajku i rocznicy

Dwa stanowiska – nawiązujące do strajku nauczycieli i 15-lecia naszej obecności w UE – przyjął sejmik podczas kwietniowej sesji.

Nie brakowało emocji podczas dyskusji nad tymi dokumentami. Sprzeciw opozycyjnych radnych PiS wywołało zwłaszcza stanowisko „wobec braku podjęcia adekwatnych działań Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na strajk w oświacie”, które przygotował klub KO. Większa jednogłośnie była natomiast w przypadku zaproponowanego przez klub PSL stanowiska „w sprawie jubileuszu 15 lat obecności Polski w Unii Europejskiej”. >> strona 4



Artur Boiński

na wstępie

Z planem, czyli z głową

Nie przepadam za wywodami (a takowych zwłaszcza w początkach maja u nas nie brakuje) o tak zwanych cechach narodowych. Bo takie uogólnienia bywają mylące i krzywdzące. Zgodzę się jednak, że za takową narodową przywarę można chyba uznać brak zamiłowania do działań zgodnie z dobrym, dalekosiężnym planem. Sam pamiętam, jak zrywał się w szkole, gdy po raz pierwszy kazano mi przed pisaniem rozprawki sporządzać plan pracy, ograniczając – w moim ówczesnym mniemaniu – swobodny proces twórczy... Dobrze zaplanowanie doceniłem naprawdę dopiero wtedy, gdy zacząłem odpowiadać za poszczególne wydania gazet. Bo do działania w myśl planu trzeba chyba dojrzeć. Mam wrażenie, że podobnie jest z planem zagospodarowania przestrzennego województwa, o którego najnowszej wersji, przyjętej przez sejmik, piszemy w tym numerze. Nie zawsze gminy dostosowują swoje prace do tego dokumentu, nie wszyscy, których on dotyczy, go doceniają i po jego zapisy sięgają. A warto, bo działać według planu – to działać z głową. ●

Sport pod jednym dachem



„Dom sportu” powstał w dawnym technikum na Starołęce.

17 kwietnia na poznańskiej Starołęce otwarto Centrum Pozarządowych Organizacji Sportowych.

„Dom sportu” jest wspólną inicjatywą samorządu województwa i miasta Poznania. Za niemal 4,3 mln zł (w tym prawie 1,5 mln zł z budżetu regionu) przeprowadzono gruntowny remont w budynku dawnego technikum przy ulicy Starołęckiej. Szkolne klasy zamieniono na biura, z których korzystają będą różne stowarzyszenia i środowiska: sportu wyczynowego, wiejskiego, szkolnego i osób z niepełnosprawno-

ściami. Do dyspozycji będzie też aula, sala konferencyjna i gimnastyczna.

– Funkcjonowanie w jednym miejscu ułatwi integrację środowiska sportowego. Samorząd województwa od początku wspierał ten pomysł, finansując 35 proc. kosztów inwestycji – stwierdził marszałek Marek Woźniak.

Z kolei Jacek Bogusławski z zarządu województwa zapewnił, że w budżecie regionu na 2019 r. zarezerwowano 1 mln zł na montaż specjalnej windy przy budynku oraz wykonanie instalacji przeciwpożarowej. RAK

Nowy dyrektor przy Lutyckiej

Od 1 maja Szpitalem Wojewódzkim w Poznaniu kieruje Piotr Nowicki.

Szpital przy ulicy Lutyckiej to jedna z największych samorządowych placówek służby zdrowia. Zarząd województwa odwołał w marcu 2019 r. dotychczasową szefową lecznicy – Małgorzatę Piotrowską-Błochowiak. Powodem była m.in. zła sytuacja finansowa szpitala.

Rozpisano konkurs na dyrektora, w którym najlepiej wypadł Piotr Nowicki. To menedżer z wieloletnim doświadczeniem zawodowym z zakresu zarządzania placówkami służby zdrowia. Zajmował się m.in. restrukturyzacją szpitali klinicznych.

26 kwietnia podjął województwa decyzję o powierzeniu mu funkcji dyrektora na okres 6 lat. RAK

Nie milczeć, by zło nie rosło



12 kwietnia w Poznaniu odbyły się zorganizowane przez samorząd województwa obchody 79. rocznicy zbrodni katyńskiej i drugiej masowej zsyłki Polaków na Sybir. Uroczystości tradycyjnie rozpoczęły się mszą św. sprawowaną w kościele oo. dominikanów w intencji ofiar Golgoty Wschodu i ich rodzin. Po modlitwie uczestnicy w towarzystwie Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych przeszli przed pomnik Ofiar Katynia i Sybiru, by wysłuchać apelu pamięci, złożyć kwiaty i zapalić znicze. – Mija rok za rokiem i zawsze, gdy spotykamy się przed tym pomnikiem, wielu z nas ma ściśnięte gardło. Bo czas nie zatarł żalu i niepokoju. Bo każdego dnia, w każdej godzinie, gdzieś na świecie, w okrutny sposób giną ludzie. Bo każdego dnia, w każdej godzinie, jakiś tyran uzurpuje sobie prawo boskie. Bo zło rośnie, gdy zapominamy i milczymy! – mówił do zgromadzonych marszałek Marek Woźniak. Współorganizatorami poznańskich obchodów były Wojewódzka Rada Związku Sybiraków Wielkopolska oraz Poznański Oddział Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.”. ABO

Ma być różnorodność

W Urzędzie Marszałkowskim przyjęto dokument, który ma pomóc w przestrzeganiu zasad równego traktowania i niedyskryminacji.

Marszałek Marek Woźniak podpisał 15 kwietnia w UMWW Kartę Różnorodności.

Karta jest pisemną deklaracją, przyjmowaną przez organizacje, firmy i instytucje, które zobowiązują się do wprowadzenia zakazu dyskryminacji w miejscu pracy oraz podejmowania działań na rzecz tworzenia i promocji różnorodności. Sygnatariusze wyrażają też gotowość do zaangażowania wszystkich osób zatrudnionych oraz partnerów biznesowych i społecznych w te działania. W Polsce karta została przyjęta w 2012 roku podczas konferencji w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Koordynatorem dokumentu jest Forum Odpowiedzialnego Biznesu. Do końca 2018 r. kartę podpisało 246 polskich organizacji, firm i instytucji, w tym 12 jednostek samorządu terytorialnego.

– Zdecydowaliśmy się przyjąć Kartę Różnorodności z jednej strony jako zobowiązanie, z drugiej jako narzędzie do tego, by zmierzyć się z tematyką działań antydyskryminacyjnych w urzędzie – mówił marszałek Marek Woźniak. – Robimy to zresztą od dawna, staramy się tak prowadzić kwestie pracownicze, aby unikać jakichkolwiek elementów, które można by uznać za dyskryminację z powodu wieku, płci czy innych czynników.

Jak podkreślał marszałek, UMWW stosuje np. elastyczne godziny pracy pozwalające lepiej godzić życie rodzin-



Symboliczny podpis marszałka Marka Woźniaka pod Kartą Różnorodności uwieczniła odpowiedzialna za kwestie równego traktowania w UMWW Marta Mazurek.

ne z zawodowym, a wśród dyrektorów departamentów w urzędzie jest więcej kobiet niż mężczyzn...

– Karta obejmuje te idee, które są wartościami demokratycznymi ważnymi dla Unii Europejskiej. Przyjęcie dokumentu to również silny sygnał z serca województwa wielkopolskiego, z Urzędu Marszałkowskiego, dla innych organizacji samorządowych w regionie, dla których te wartości są istotne – tłumaczyła z kolei Marta Mazurek, odpowiadająca

w UMWW za politykę równości i różnorodności.

W uroczystym podpisaniu dokumentu wzięła też udział Marzena Strzelczak, dyrektor generalna Forum Odpowiedzialnego Biznesu, która wyjaśniła: – Karta Różnorodności to międzynarodowa inicjatywa wspierana i promowana przez Komisję Europejską, realizowana obecnie w 24 krajach Unii Europejskiej. Celem tego przedsięwzięcia jest także to, by każda osoba czuła się potrzebna i szanowana w miejscu pracy. ABO

Praworządność w Brukseli

Prawa i wartości unijne były jednym z tematów kwietniowej sesji plenarnej Europejskiego Komitetu Regionów, która odbyła się w Brukseli.

Z przedstawicielami władz regionalnych i lokalnych spotkali się m.in. Frans Timmermans – pierwszy wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej, oraz Koen Lenaerts – prezes Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

– Chcę podziękować tym wszystkim, którzy dbają o poszanowanie prawa w Polsce – zadeklarował podczas debaty marszałek Marek Woźniak, przewodniczący polskiej delegacji do KR.

– Prawa podstawowe mają fundamentalne znaczenie dla Unii Europejskiej. Wartości z nimi związane definiują to, kim jesteśmy jako Europejczycy – mówił do samorządowców Frans Timmermans.

Przed rozpoczęciem sesji plenarnej odbyła się ceremonia upamiętniająca prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza (który był członkiem KR od 2011 roku). Foyer budynku Europejskiego Komitetu Regionów nadano imię byłego prezydenta, odsłaniając w tym miejscu poświęconą mu tablicę pamiątkową. ABO

Księga czeka

Do księgi pamiątkowej z okazji 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego nadal można się wpisywać – ale już w innym miejscu.

Przypomnijmy – księga została na kilka tygodni wyłożona w holu Urzędu Marszałkowskiego. Jej karty wypełniły wpisy wielu Wielkopolan, podkreślających swoją dumę i wdzięczność powstańcom (wybrane fragmenty prezentowaliśmy na łamach „Monitora”).

Teraz marszałek Marek Woźniak przekazał ją do Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu. Od 3 maja zwiedzający placówkę mieszczącą się w Odwachu na Starym Rynku mogą nie tylko przeczytać wpisy z roku jubileuszowego, ale również dodać w niej własne refleksje. ABO



Księga pamiątkowa czeka na wypełnienie jej do ostatniej karty...



Regionalnie o UE

W gronie europejskich partnerów Wielkopolska świętowała 15-lecie unijnego członkostwa.



W przerwie rozmów uczestnicy „okrągłego stołu europejskiego” stanęli do pamiątkowego zdjęcia na tle specjalnych dekoracji, które ozdobiły budynek UMWW z okazji 15-lecia członkostwa Polski w UE.

Jakie zmiany zaszły w naszej przestrzeni społeczno-gospodarczej przez 15 lat obecności Polski w Unii Europejskiej? Co dało rozszerzenie wspólnoty nowym, a co starym krajom członkowskim? Czego jedni i drudzy oczekują od UE? I jakie są najważniejsze wyzwania, przed którymi staje obecnie Unia? To niektóre z tematów poruszanych podczas „okrągłego stołu europejskiego”, który odbył się 25 kwietnia w Poznaniu.

Na zaproszenie marszałka Marka Woźniaka w debacie uczestniczyli przedstawiciele (szefowie władz wykonawczych, ministrowie do spraw europejskich lub ich reprezentanci) partnerskich regionów Wielkopolski z UE: fran-

cuskiej Bretanii, rumuńskiego okręgu Sibiu, chorwackiej żupanii wukovarsko-srijemskiej, niemieckich landów – Brandenburgii, Dolnej Saksonii i Hesji, holenderskiej prowincji Północna Brabancja. W „okrągłym stole” wziął też udział przewodniczący sejmiku województwa Wiesław Szczepański.

Dyskusja toczyła się pod hasłem „Europa jutra – jak efektywnie reagować na wyzwania współczesnej Europy po roku 2020”. Gościem honorowym spotkania była prof. Danuta Hübner – europosłanka, a w przeszłości pierwsza polska komisarz unijna. W swoim wystąpieniu mówiła o bilansie polskiego członkostwa w UE, roli regionów w procesie integracji oraz

najważniejszych wyzwaniach stojących przed Europą, takich jak narastające zjawiska populizmu czy nacjonalizmu. – Wierzę, że te ruchy antyeuropejskie, które mamy w różnych częściach kontynentu, okażą się efemerydą, jedynie wysypką, a nie poważną chorobą zakaźną – mówiła prof. Danuta Hübner. – Wierzę, że nabraliśmy odporności i jesteśmy zaszczerpieni przeciwko temu wszystkiemu, co w przeszłości zniszczyło Europę.

Marszałek Marek Woźniak m.in. przypomniał długą i skomplikowaną drogę Polski do członkostwa w UE, rozpoczętą w 1989 roku, a zwieńczoną 1 maja 2004 roku – drogę państwa, które wychodziło z systemu totalitarnego i aspirowa-

ło do rodziny krajów demokratycznych”. To się udało, a największe korzyści z tego płynące to: bezpieczeństwo i pokój, europejskie standardy praw człowieka, unijny budżet, który pozwolił nam się dużo szybciej rozwijać.

– Chcemy rozmawiać o różnych spojrzeniach na UE, bo przecież przyszłość projektu europejskiego nie jest oczywista. Czy zostanie zrealizowany bardziej optymistyczny, czy bardziej pesymistyczny scenariusz, zależy tak naprawdę od wyborców, od polityków, również od nas. Warto o tym rozmawiać, bo UE to miejsce debat, czasem sporów, ale rozwiązywanych w formie dialogu, co jest wartością, którą trzeba pielęgnować – mówił Marek Woźniak. ABO

Wyberzemy europarlament

Pod koniec maja Polacy, podobnie jak obywatele innych krajów członkowskich UE, wybiorą posłów do Parlamentu Europejskiego na kolejną kadencję. U nas głosowanie odbędzie się 26 maja.

Dotąd Polska miała 51 europosłów. Po zakładanym wyjściu Wielkiej Brytanii z UE powinniśmy w kolejnej 5-letniej kadencji mieć ich 52. Ilu z nich wyłonimy w Wielkopolsce, która w całości stanowi jeden okręg wyborczy? Obecnie mamy 5 europosłów wybranych w naszym regionie. Czy będzie ich tyle samo, zależy m.in. od frekwencji przy urnach.

Wiadomo, że w województwie wielkopolskim swoje listy zarejestrowało 6 komitetów wyborczych, co oznacza, że posłów wyłonimy spośród 60 kandydatów. Jako ciekawostkę można podać, że pięć lat temu o mandat europosła ubiegało się czterech radnych zasiadających w sejmiku województwa – po jednym z każdego z ówczesnych

klubów. Tym razem swoich sił w wyścigu do Brukseli i Strasburga próbuje jedynie Robert Popkowski z klubu PiS.

Głosowanie odbędzie się w niedzielę 26 maja. Lokale wyborcze zostaną otwarte o godzinie 7 rano, a zamknięte powinny zostać o godzinie 21. Przy urnie otrzymamy jedną kartę do głosowania – stawiamy na niej tylko jeden znak „x” w kratce przy nazwisku wskazanego przez nas kandydata.

Bierne prawo wyborcze przysługuje osobom, które najpóźniej 26 maja ukończą 18 lat. Głosujemy w miejscu zameldowania na pobyt stały. Jeżeli chcemy to zrobić gdzie indziej, musimy w „swojej” gminie pobrać zaświadczenie o prawie do głosowania (z takim dokumentem zgłoszujemy w dowolnym lokalu wyborczym) lub w gminie, gdzie zamierzamy głosować, złożyć wniosek o dopisanie do spisu wyborców (to drugie najpóźniej na pięć dni przed wyborami). ABO



6 maja w Poznaniu odbyła się debata „Wybory europejskie, czyli dłaciez swój głos ma znaczenie” w ramach cyklu Parlamentu Europejskiego „Tym Razem Głosuję”, zorganizowana przez Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego w Brukseli, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu oraz Punkt Informacji Europejskiej Europe Direct Poznań, z udziałem m.in. europosłanki Krystyny Łybackiej i Agnieszki Kozłowskiej-Rajewicz.

Spotkania z dyplomatami

Z ambasadorkami Korei Południowej oraz Węgier w Polsce podczas ich wizyt w Poznaniu rozmawiali przedstawiciele władz województwa wielkopolskiego.

25 kwietnia w siedzibie samorządu województwa wicemarszałek Krzysztof Grabowski gościł ambasador Republiki Korei Miř Sun. Była to okazja m.in. do przedstawienia pani ambasador wspólnych przedsięwzięć podejmowanych przez Wielkopolskę z partnerskim regionem południowokoreańskim Chungcheongnam-do. Rozmówcy wzięli tego samego dnia udział w ceremonii otwarcia I Kongresu Koreańskiego, która odbyła się w Sali Lubrańskiego UAM.

Dzień później gościem wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka na spotkaniu w Urzędzie Marszałkowskim była ambasador Węgier Orsolya Zsuzsanna Kovács. Na prośbę strony węgierskiej wicemarszałek przedstawił, w jaki sposób samorząd województwa zorganizował i jak wykonuje regionalne przewozy kolejowe. Podczas rozmowy podkreślano rolę współpracy międzynarodowej na poziomie samorządowym. Pani ambasador zwróciła się z prośbą o pomoc w poszukiwaniu wśród wielkopolskich samorządów lokalnych (powiatów, miast i gmin) jednostek zainteresowanych nawiązaniem partnerstw z władzami lokalnymi z obszaru Węgier. ABO

Z Bretanią po nowemu



25 kwietnia w UMWW odbyła się ceremonia odnowienia porozumienia o partnerskiej współpracy międzynarodowej pomiędzy województwem wielkopolskim a francuską Bretanią. To odnowienie partnerstwa, które formalnie istnieje od 2005 roku (wtedy podpisano pierwsze takie porozumienie), a faktycznie sięga nawet lat 90. XX wieku. Regiony zadeklarowały wolę współdziałania m.in. w takich obszarach, jak: kultura, turystyka, ochrona środowiska, rolnictwo, planowanie przestrzenne, edukacja, rynek pracy, wymiana młodzieży, gospodarka, demografia, polityka społeczna, zdrowie. Porozumienie podpisali marszałek Marek Woźniak i wiceprzewodnicząca Rady Regionalnej Bretanii Forough Salami-Dadkhah. ABO

Misje dla gospodarki

Samorząd województwa od lat wspiera nasze przedsiębiorstwa w ekspansji międzynarodowej i pomaga nawiązywać kontakty samorządom, organizując misje gospodarcze i wyjazdy na branżowe targi.

W dwóch takich przedsięwzięciach na przełomie marca i kwietnia wziął udział Jacek Bogusławski z zarządu województwa.

Od 26 do 30 marca wielkopolska delegacja towarzyszyła przedsiębiorcom z regionu, którzy wzięli udział w targach Expocomer w Panamie. Wyjazd pozwolił też na spotkania z miejscowymi dyplomatami, przedstawicielami świata biznesu i nauki.

Okazją do kolejnych rozmów był udział Wielkopolan



Rozmowy podczas targów w Dubaju.

(7-10 kwietnia) w 9. edycji konferencji Annual Investment Meeting w Dubaju, której towarzyszą tradycyjnie targi inwestycyjne i nieruchomości. Przy wielkopolskim stoisku prezentowały się Brudzew, Chodzież, Konin, Międzybóże, Pila, Poznań, Śrem, Września oraz Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski. ABO

Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 29 kwietnia, podczas VI sesji sejmiku, w ramach punktu „interpelacje i zapytania”.



Tadeusz Tomaszewski (SLD-LR) interpelował w sprawie wsparcia przez samorząd województwa funkcjonowania infrastruktury kolei wąskotorowych. Radny pytał, czy planowane jest w 2019 roku przekazanie dofinansowania dla gmin i powiatów z Wielkopolski, które utrzymują na swoim terenie funkcjonowanie tego typu przewozów.



Romuald Ajchler (SLD-LR) w swoim zapytaniu po raz kolejny nawiązał do problemu z niewłaściwym oświetleniem dojazdu do promu pływającego przez Wartę na odcinku Chojno – Karolewo.



Marek Sowa (PiS) zgłosił dwie interpelacje. W pierwszej z nich zwrócił uwagę na potrzebę lepszego skomunikowania przyjazdu porannego pociągu z Leszna do Poznania z odjeżdżającym do Warszawy pociągiem „Lech”. W drugiej po raz kolejny nawiązał do kwestii informowania radnych o zaplanowanych w ich okręgach wyborczych wydarzeniach związanych z funkcjonowaniem samorządu województwa.



Adam Bogrycewicz (PiS) złożył interpelację w sprawie modernizacji linii kolejowej Czarnków – Rogoźno – Wągrowiec i uruchomienia połączeń pasażerskich na tej trasie. Ponadto radny wyraził rozczarowanie odpowiedziami otrzymywanymi na swoje interpelacje dotyczące pilskiego szpitala.



Leszek Bierła (PiS) w swojej interpelacji pytał o rolę samorządu województwa w sprawie zalewu na Prośnie w Wielosiu Klasztornej. W związku z tą inwestycją, będącą obecnie w gestii „Wód Polskich”, radny wskazywał na kwestie związane z sytuacją rolników, których gospodarstwa znajdują się na obszarze planowanego zbiornika.



Lucja Zielińska (PiS) w zgłoszonym zapytaniu nawiązała do niedawnego strajku nauczycieli. Radna pytała o to, ilu pracowników placówek prowadzonych przez samorząd województwa strajkowało i jak przedstawia się kwestia wynagrodzeń dla protestujących za okres strajku.



Zbigniew Czerwiński (PiS) pytał, czy w ostatnich latach były zgłaszane przez pracowników Urzędu Marszałkowskiego skargi na mobbing lub przypadki dyskryminowania ze względu na płeć, orientację seksualną, rasę, wiek, styl życia. Radny wniósł też o informację dotyczącą procedur postępowania w tego typu sytuacjach i mających im zapobiegać. ABO

Jak pomóc rolnikom?

Debata dotycząca „Oceny stanu wielkopolskiego rolnictwa” zdominowała kwietniową sesję sejmiku.

Sprawy rolnictwa niemal co roku, jak bumerang, wracają do porządku obrad wielkopolskiego sejmiku. Z inicjatywy radnych województwa 13 lutego z gospodarzami, samorządowcami, przedstawicielami organizacji i związków branżowych spotkał się w Poznaniu minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. Omówiono problemy wsi, postulaty zgłaszane przez gospodarzy, największe zagrożenia.

Które z nich są najważniejsze?

– To np. spadek cen żywności wieprzowej i wołowej, ograniczony zbyt owoców i warzyw, nieskuteczna walka z wirusem ASF oraz niekorzystne warunki atmosferyczne – wymienia przewodniczący sejmiku Wiesław Szczepański. – Znaczący wpływ na pogarszające się warunki rynkowe w rolnictwie ma też rosyjskie embargo przy jednoczesnym zalewie polskiego rynku towarami z zagranicy.

29 kwietnia podczas sesji sejmiku próbowano z jednej strony ocenić stan i sytuację tej branży w Wielkopolsce, a z drugiej strony – poszerzono debatę o nowe wątki, m.in. sprawy inspekcji weterynaryjnej, melioracji, obrotu ziemią rolną, ubezpieczenia pól.

Ogromny potencjał wielkopolskiego rolnictwa zaprezentował wicemarszałek województwa Krzysztof Grabowski, odpowiedzialny w zarządzie województwa za te kwestie, a także radna Zofia Szalczyk z PSL, która pełniła m.in. funkcję wiceministra rolnictwa.

– Wielkopolscy rolnicy należą do wiodących producentów żywności wieprzowej, drobiowej i wołowej oraz mleka, a także do największych producentów zbóż, buraków cukrowych i rzepaku – wyliczał Krzysztof Grabowski. – Możemy się naszym rolnictwem szczycić nie tylko w Polsce, ale i w Europie.

Jednocześnie wicemarszałek zaprezentował dane o wsparciu samorządu województwa dla tej branży (na drogi lokalne, renowacje i budowę zbiorników wodnych, dotacje z PROW itp.).



Debata o rolnictwie odbyła się 29 kwietnia. Wicemarszałek Krzysztof Grabowski zapowiedział, że stanowisko sejmiku w tej kwestii ma zostać podjęte podczas majowej sesji.

– Udział polskiej żywności w eksporcie rośnie: w 2018 r. wyniósł 29 mld euro, a dla porównania w 2003 r. było to zaledwie 3,5 mld euro – dodała Zofia Szalczyk. – Wielkopolska nie jest silną ziemią, ale produkcją zwierzęcą. Mamy 4 mln sztuk pogłowia trzody chlewnej, produkujemy 22 proc. mięsa na polski rynek, połowa jaj w kraju pochodzi z Wielkopolski.

Na co jeszcze zwracano uwagę podczas debaty?

– Groźny jest kryzys w inspekcji weterynaryjnej, który może uderzyć w eksport polskiej żywności – zauważył Przemysław Ajchler z KO.

– Ubezpieczenie rolników powinno być powszechne, choć przy udziale 50 proc. wsparcia ze strony państwa. Kolejny raz apeluję też o wprowadzenie cen minimalnych, gwarantujących rolnikom zwrot nakładów – przekonywał Romuald Ajchler z SLD-LR.

– W Niemczech przeznaczono do odstrzału 800 tys. dzików, zapobiegając ASF, a u nas był hałas, gdy zaplanowano odstrzał 200 tys. zwierząt – stwierdził z kolei przedstawiciel PiS Zbigniew Czerwiński.

Z sejmikowej mównicy wypowiadali się ponadto przedstawiciele kilku instytucji związanych z branżą rolniczą.

O walce z wirusem afrykańskiego pomoru świń i problemach kadrowo-płacowych w inspekcji weterynaryjnej mówił Tomasz Wielich z Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Poznaniu. Bogdan Fleming, dyrektor poznańskiego oddziału Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, wezwał m.in. do repolonizacji zakładów przetwórczych i ubojni, a Rafał Sobczak z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Poznaniu mówił np. o dotacjach dla rolników na inwestycje w gospodarstwach. Na zakończenie prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej Piotr Walkowski przestrzegł zebranych przed skutkami tegorocznej suszy.

– Rolnictwo powinno być traktowane jak inne gałęzie gospodarki, np. przemysł, zbrojeniówka, szkolnictwo. Rolnictwo to praktycznie broń strategiczna – w niecodzienny sposób podsumował Czesław Cieślak z PSL, szef sejmikowej Komisji Rolnictwa.

Jednocześnie zapowiedziano, że stanowisko sejmiku w tej kwestii zostanie podjęte przez radnych podczas majowej sesji. RAK

Jak działa WFOŚ?



Rozpatrzenie przez sejmik sprawozdania Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu za 2018 rok było okazją do zadania przez radnych wielu pytań obecnej na kwietniowej sesji prezes tej instytucji Jolancie Ratajczak (na zdjęciu). Poruszono m.in. kwestie realizacji rządowego programu „Czyste powietrze” w Wielkopolsce (tempo jego wdrażania, liczba obsługujących go osób, przekazanie pieniędzy na ten cel z centrali), problemów z usuwaniem azbestu z budynków, zakresu umorzeń pożyczek udzielanych samorządom. ABO

Strajk dzieli, akcesja łączy

Dwa stanowiska – nawiązujące do strajku nauczycieli i 15-lecia naszej obecności w UE – przyjął sejmik podczas kwietniowej sesji.

Stanowisko „wobec braku podjęcia adekwatnych działań Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na strajk w oświacie” zaproponował klub KO.

„Od długiego czasu z olbrzymim niepokojem obserwujemy, jak minister edukacji i rząd pogrążają polski system edukacji” – uznali radni, krytykując zarówno ostatnie, jak i wcześniejsze poczynania rządzących odnośnie do oświaty. Zaapelowali o rzetelny i uczciwy dialog w kwestiach płac nauczycieli i zmian w edukacji.

– Uważamy za konieczne wyrażenie naszego zdania w związku z tym, że rząd w zasadzie nie zareagował na postulaty nauczycieli, a jedynie siłowo próbował rozwiązać sytuację – tłumaczyła prezentująca projekt Paulina Stochniałek z KO.

Taka treść stanowiska spotkała się jednak z protestami radnych PiS.

– To apel nieaktualny, nieprawdziwy i napisany na siłę – mówiła Lucja Zielińska.

– To nie stanowisko sejmiku, a manifest totalnej opozycji – grzmiał Adam Bogrycewicz. – 15 procent podwyżki dla nauczycieli to nic?

Gwarantuję, że jeżeli tyle dostaną pracownicy Urzędu Marszałkowskiego, będą zachwyceni – argumentował Zbigniew Czerwiński. Jego wniosek, by projekt odesłać do prac w komisji, został przez większość odrzucony, a stanowisko przyjęło 18 głosami za, przy 6 przeciw. ***

Większa jednogłośnie była wobec zaproponowanego przez klub PSL stanowiska „w sprawie jubileuszu 15 lat obecności Polski w Unii Europejskiej”. Jedyne propozycja Zbigniewa Czerwińskiego (ostatecznie przyjęta) nawiązania do słów św. Jana Pawła II o tym, że Wspólna Europa nie została nam dana na zawsze, ale również zadana, wywołała pewną dyskusję. Ostatecznie jednak za uchwałą zagłosowało 22 radnych, a 4 wstrzymało się od głosu.

„Dzisiaj szczerzymy się tym, że Unia Europejska to także My Polacy, Wielkopolanie, Samorządowcy” – napisali radni, składając uznanie tym, którzy przyczynili się do naszej akcesji i podkreślając, że za nami 15 lat „uczestnictwa polskiej gospodarki we wspólnym rynku, swobody podróżowania, wymiany kulturalnej, najróżniejszych projektów inwestycyjnych i społecznych, wspólnych wartości”. ABO



Młodzi o UE

Młodzieżowi radni spotkają się w Poznaniu, a dorośli w Koninie.



W 2018 r. młodzież dyskutowała o patriotyzmie w XXI wieku.

Sejmik młodzieży zbiegł się po raz trzeci. W 2017 roku dyskutowano o marzeniach młodych na temat Wielkopolski po 2020 roku. Drugi Sejmik Młodzieży Województwa Wielkopolskiego, który odbył się w 2018 roku, dotyczył patriotyzmu wśród młodych w XXI wieku. Z kolei 10 maja tematem przewodnim spotkania będzie hasło: „15-lecie członkostwa Polski w Unii Europejskiej okiem wielkopolskiej młodzieży”. Okazja do takiej debaty jest oczywista: w całej Polsce świętujemy w maju jubileusz 15-lecia obecności kraju w unijnych strukturach.

Dwuosobowe zespoły uczniowskie, które przyjadą do UMWW na sesję, zostały (podobnie jak poprzednio) wyłonione przez komisje rekruta-

cyjne, powołane przez prezydentów miast oraz starostów. Wcześniej młodzież przygotowała pracę na temat: „Korzyści płynące z członkostwa Polski w Unii Europejskiej na przykładzie twojego powiatu”.

Radni województwa spotkają się natomiast 3 czerwca w Koninie, gdzie podczas nadzwyczajnej sesji sejmiku odbędzie się dyskusja o trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej we wschodniej Wielkopolsce, zwłaszcza w kontekście zbliżających się przekształceń sektora paliwowo-energetycznego.

W spotkaniu, organizowanym w auli PWSZ w Koninie, wezmą udział m.in. przedstawiciele lokalnych samorządów, przedsiębiorcy, reprezentanci instytucji otoczenia biznesu. **RAK**

Pieniądze od województwa

Kilka podjętych podczas kwietniowej sesji sejmiku uchwał pozwoli na przekazanie przez województwo pomocy finansowej wielkopolskim samorządom i innym podmiotom. Mowa o łącznie prawie 2,5 mln zł z regionalnego budżetu.

Jak co roku radni uchwaliли udzielenie dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy wielkopolskich zabytkach. Pomiędzy 81 podmiotami (najwięcej było wśród nich parafii) rozdysponowano ponad 1,7 mln zł.

O skali potrzeb w tej dziedzinie może świadczyć fakt, że w złożonych wnioskach o dofinansowanie potencjalni beneficjenci wnosili o przyznanie pomocy na ponad 9 mln zł.

W innej uchwale samorząd województwa podzielił 177 tys. zł na wsparcie modernizacji, budowy lub rozbudowy obiektów i zakup wypo-

sażenia dla baz ratownictwa wodnego. Ta pomoc trafi do gmin: Chocz, Jarocin, Łubowo, Okonek, Powidz, Złotów i Żerków.

Z kolei powiat międzychodzki i gmina Wijewo to beneficjenci wojewódzkiego wsparcia (łącznie ponad 46 tys. zł) na zadania inwestycyjne z zakresu upowszechniania turystyki.

Radni przyjęli również sześć uchwał o udzieleniu pomocy finansowej na funkcjonowanie zakładów aktywności zawodowej. Prowadzą je gminy Borek Wlkp., Koźmin Wlkp., Lisków, Mieścisko i Żerków oraz powiat ostrzeszowski, a województwo da każdemu z tych samorządów od 68 do 127 tys. zł. Ponadto sejmik określił zadania, na które w bieżącym roku zostaną przeznaczone środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przekazane samorządowi województwa. To kwota niemal 16 mln zł. **ABO**

Zarząd odpowiada

Prezentujemy wyciąg z odpowiedzi udzielonych na wcześniejsze interpelacje i zapytania radnych.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak

– odpowiedział na trzy interpelacje Marka Sowy. Wskazał, że zgodnie z wymaganiami konkursu dla działania 5.2 Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, zakupiony w ramach projektu tabor może być wykorzystywany wyłącznie w obszarze Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Miasta Poznania. Nowy Tomyśl znajduje się poza tym obszarem, jednak połączenia kolejowe z i do Nowego Tomysła będą mogły być obsługiwane przez nowy tabor, który samorząd województwa zakupi z WRPO 2014+.

Przekazał, że ocena merytoryczna projektu dotyczącego zamku w Rydzynie, jak również rozstrzygnięcie protestu zostały przeprowadzone przez kompetentnych i specjalnie do tego celu powołanych ekspertów zewnętrznych oraz pracowników Instytucji Zarządzającej WRPO 2014+.

W sprawie budowy ścieżki rowerowej wzdłuż DW 305 w gminie Wijewo poinformował, że na obecnym etapie nie ma możliwości budowy ścieżki na całej długości ponad 8 km, ponieważ dla ww. przedsięwzięcia uzyskano już decyzję ZRID.

– odniósł się do dwóch interpelacji Romualda Ajchlera. Poinformował, że zakres i termin realizacji projektu będącego przedmiotem wsparcia (dotyczącego odnawialnych źródeł energii) musi być realizowany zgodnie z przedłożoną przez wnioskodawcę dokumentacją aplikacyjną, a każda uzasadniona zmiana, którą wnioskodawca ma zamiar wprowadzić do projektu, powinna być skonsultowana i zaopiniowana przez IZ WRPO 2014+. Wszelkie kwestie dotyczące konieczności przeprowadzenia audytów, wyboru ich wykonawcy oraz wysokości kosztów, które z ich tytułu ponieśli mieszkańcy gminy, stanowiły przedmiot regulacji pozostający wyłącznie po stronie wnioskodawcy. Po akceptacji IZ WRPO 2014+ możliwa jest modyfikacja mocy oraz listy odbiorców ostatecznych nieruchomości, na terenie których zostaną zamontowane instalacje.

W sprawie niesprawnego oświetlenia promu Chojno-Karolewo przekazał, że oświetlenie promu w Karolewie zostało odłączone w 2008 r. Przyczyną była częsta dewastacja urządzeń elektrycznych oraz fakt, że przeprawa promowa nie funkcjonuje po zmroku. Pełne oświetlenie nabrzeża znajduje się od strony Chojna, gdzie prom jest cumowany nocą. Oświetlenie drogi dojazdowej do promu należy do zadań własnych gminy.

– w sprawie przystąpienia do realizacji budowy mostu na Noteci w Ciszkowiu w ramach rządowego programu „Mosty dla Regionów” poinformował Adama Bogrycewicza, że 28 marca 2019 r. w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju został złożony wniosek o dofinansowanie realizacji tej inwestycji. Natomiast nawiązując do budowy ścieżki rowerowej łączącej Szydłowo z Piłą, przekazał radnemu, że 18 marca odbyło się spotkanie z władzami gminy Szydłowo, na którym zapewnili one, że pozyskują niezbędne nieruchomości. W związku z tym WZDW w Poznaniu ponownie złoży wniosek o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. Po jej uzyskaniu zostanie wykonany projekt budowlany, a następnym krokiem będzie uzyskanie pozwolenia na budowę.

– odpowiedział Łucji Zielińskiej w sprawie terminu zawarcia 6 umów o dofinansowanie projektów pilskiego starostwa w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. W związku z dostarczeniem wymaganych dokumentów przygotowano umowy o dofinansowanie projektów, a termin ich podpisania wyznaczono na 30 kwietnia.

– odpowiadając na interpelację Małgorzaty Waszak w sprawie budowy chodnika wzdłuż DW 266 w Nowej Wsi, poinformował, że zadanie ujęte jest w rejestrze potrzeb z zakresu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. W pierwszej kolejności niezbędne jest opracowanie dokumentacji technicznej, którą WZDW w Poznaniu zleci w bieżącym roku.

– w sprawie budowy chodnika przy DW 444 od miejscowości Czarnylas do skrzyżowania z DK 25 przekazał Andrzejowi Pichetowi, że ta inwestycja w najbliższych latach nie jest brana pod uwagę. Wynika to z braku dostatecznych środków finansowych w budżecie województwa na budowy i przebudowy chodników, ścieżek rowerowych oraz ciągów pieszo-rowerowych.

– ustosunkował się do interpelacji Henryka Szopińskiego w sprawie przebudowy DW 188 w gminie Zakrzewo. Wskazał, że kontynuacja remontu nawierzchni drogi jest potrzebna, jednak jego realizacja uzależniona będzie od dostępnych funduszy. Mając na uwadze wysoki koszt poprawy wskazanych w interpelacji odcinków (łącznie ponad 5 mln zł), ich realizacja może odbywać się wyłącznie etapowo. Poinformował też, że budowa ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż DW 188 na odcinku Zakrzewo-Głomsk w najbliższych latach nie jest brana pod uwagę.

– odpowiadając Jerzemu Lechnerowskiemu w sprawie przebudowy DW 434 ze Śremu do Kórnik, obiecał, że w przypadku przystąpienia do prac nad kolejną aktualizacją planu transportowego województwa powyższe przedsięwzięcie zostanie poddane wnikliwej analizie oraz ocenie.



Członek zarządu województwa Marzena Wodzińska

– odpisała Łucji Zielińskiej, że dokumenty, które określają diagnozę potrzeb wsparcia rzemiosła, szkół prowadzących kształcenie zawodowe, ich organów prowadzących i innych instytucji otoczenia społecznego można znaleźć m.in. w publikacjach: „Analiza i prognoza rynku pracy w Wielkopolsce”, „Diagnoza stanu i potrzeb w zakresie kształcenia zawodowego i ustawicznego w województwie wielkopolskim”, „Raport Barometr Zawodów” itp. Potrzeby podmiotów będących klientami CWRKDIZ różnią się w zależności od sytuacji gospodarczej w danym regionie. Pierwszym efektem działalności CWRKDIZ są badania „Preferencje Zawodowe” oraz złożone wnioski o środki unijne w zakresie programu Erasmus+ w obszarze edukacji.

– udzieliła odpowiedzi na zapytanie Adama Bogrycewicza, przekazując informację o zaplanowanym spotkaniu dyrektora Wielkopolskiego Centrum Onkologii z przedstawicielami powiatu pilskiego oraz szpitala w Pile, na którym zostanie przedstawiona propozycja i możliwości dotyczące utworzenia oddziału onkologicznego przy pilskiej lecznicy.

– przekazała Małgorzacie Stryjskiej informacje o prowadzonych wcześniej działaniach w ramach przygotowania inwestycji budowy nowego szpitala pediatrycznego w Poznaniu dotyczących możliwych źródeł finansowania, a także o podpisanym w listopadzie 2014 roku kontrakcie terytorialnym dla województwa, który umożliwił wsparcie środkami unijnymi budowy Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka.



Członek zarządu województwa Jacek Bogusławski

– odniósł się do interpelacji Andrzeja Picheta dotyczącej warunków zabudowy dla inwestycji na działce w Jankowie Przygodzkim. Wskazał, że planowana inwestycja, przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, nie wymaga uzyskania opinii marszałka województwa. Jednocześnie do dnia udzielenia odpowiedzi UMWW nie otrzymał wniosku wójta gminy Przygodzice dotyczącego uzgodnienia przez marszałka decyzji o warunkach zabudowy w trybie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

– odpowiedział na zapytanie Krzysztofa Dembińskiego, przekazując informację o współpracy pomiędzy samorządem województwa a regionami z Japonii, Brazylii i Peru. Wskazał, że samorząd województwa od 2008 r. intensywnie realizuje działania wspierające promocję wielkopolskich firm za granicą. Tego typu aktywność nie tylko wpływa na podniesienie konkurencyjności naszej gospodarki, umożliwiając szybszy rozwój, ale również przyczynia się do wzmocnienia wizerunku Wielkopolski jako regionu o silnej pozycji i dobrych warunkach do prowadzenia inwestycji.



Dyrektor Biura Współpracy Międzynarodowej Anna Markiewicz

– odpowiedziała w imieniu marszałka Krzysztofowi Dembińskiemu w sprawie współpracy Wielkopolski z Chungcheongnam-do w Korei Południowej. Nawiązano kontakty w wielu sferach. M.in. w 2016 r. porozumienie o współpracy podpisały Uniwersytet Przyrodniczy i CNARES, co doprowadziło do realizacji konkretnego, wspólnego projektu badawczego finansowanego przez stronę koreańską. Realizowane są wzajemne staże specjalistów z dziedziny planowania przestrzennego, rolnictwa i obszarów wiejskich oraz wymiana akademicka. Strona koreańska przygotowuje się do dzielenia się doświadczeniami w zakresie technologii wodnorodnych. Współpraca na poziomie regionalnym przyczynia się do wymiany kulturalnej zespołów folklorystycznych

i muzyki dawnej, wsparcia Wydziału Neofilologii UAM jako głównego ośrodka filologii koreańskiej oraz wspierania lokalnych partnerstw jst (np. Krotoszyzna z Nonsan).



Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego Grzegorz Proniewicz

– z upoważnienia marszałka odpowiedział na interpelację Marka Sowy. Wskazał, że Wielkopolska Sieć Szerokopasmowa S.A. jest wyłącznie właścicielem sieci, na której działa operator infrastruktury. Budowa sieci światłowodowej w miejscowości Spytkówki w powiecie kościańskim nie została zlecona przez UMWW operatorowi INEA S.A., który jest prywatnym przedsiębiorcą telekomunikacyjnym, realizującym obecnie projekt w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020. Budynek wskazany w interpelacji został już uwzględniony w projekcie i będzie podłączony do sieci światłowodowej w późniejszym terminie.



Pełnomocnik marszałka ds. ochrony informacji niejawnych Elżbieta Ruta-Solarska

– odpowiedziała w imieniu marszałka na interpelację Adama Bogrycewicza w sprawie wsparcia zakupu średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Szydłowo. Poinformowała, że zakupy średnich i ciężkich samochodów ratowniczo-gaśniczych, w ramach „Programu Rozwoju OSP w Wielkopolsce na lata 2012-2020”, nie były dofinansowywane z budżetu województwa, ponieważ priorytetowym zadaniem jest wymiana starych, wyeksploatowanych samochodów typu „Zuk”, „Lublin” itp. Pomimo zakupu od 2012 do 2018 r. aż 154 lekkich samochodów ratowniczo-gaśniczych, potrzeby w tym zakresie nie zostały jeszcze zaspokojone. Natomiast dotacje na zakup ponad 100 średnich i ciężkich samochodów ratowniczo-gaśniczych były udzielane ze środków unijnych w ramach WRPO na lata 2007-2013 i 2014-2020, ale fundusze te zostały wyczerpane. **ABO**

Komputery dla zawodowców

Pierwsze z kilkudziesięciu zaplanowanych szkół już korzystają ze sprzętu komputerowego w ramach projektu realizowanego przez samorząd województwa, a wspartego pieniędzmi z Unii Europejskiej.

Doposażenie szkół i placówek kształcenia zawodowego w sprzęt komputerowy i materiały dydaktyczne, płatne staże, zajęcia specjalistyczne w najnowocześniejszych laboratoriach, darmowy dostęp do internetowej platformy wiedzy – to główne formy wsparcia w ramach projektu „Czas Zawodowców BIS – zawodowa Wielkopolska”. Nadrzędny cel tego przedsięwzięcia to zapewnienie regionalnemu rynkowi pracy jak najlepiej przygotowanych młodych fachowców.

Na początku kwietnia Marzena Wodzińska z zarządu województwa wzięła udział w uroczystym przekazaniu uczniom Zespołu Szkół Techniczno-Elektrycznych w Kaliszu i Zespołu Szkół Technicznych w Ostrowie Wielkopolskim sprzętu komputerowego, który znajduje się w kilku pracowniach kształcenia zawodowego. Komputery odebrali dyrektorzy obu szkół i Wielkopolskiego Samorządowego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Ostrowie Wielkopolskim. ABO

Tradycja plus nowoczesność

6 kwietnia na dworcu w Kaliszu podziwiano pociąg „elf”, a 4 maja w Wolsztynie miłośnicy kolei zachwycali się paradą parowozów.



6 kwietnia na dworcu w Kaliszu mieszkańcy podziwiali nowoczesnego „elfa”.



4 maja w Wolsztynie, mimo deszczu, wiele osób oglądało paradę parowozów.

Pociągi niezmiennie budzą zainteresowanie, zarówno wśród najmłodszych Wielkopolan, jak i wśród dorosłych. Przekonać się można o tym było m.in. 6 kwietnia na dworcu kolejowym w Kaliszu, gdzie „zaparkował” pociąg specjalny relacji Poznań – Kalisz – Poznań.

Nowoczesne „elfy” jeździły do tej pory na innych liniach w województwie, bo jako pociągi zakupione w ramach unijnego grantu były przez kilka lat „przypisane” do określonych tras. Od 7 kwietnia także kaliszanie mogą podróżować koleją w bardziej komfortowych warunkach. Samorządowa spółka Koleje Wielkopolskie zaczęła bowiem obsługiwać „elfami” część połączeń z Poznania do grodu nad Prosną.

– Przyjechalibyśmy dziś do Kalisza, by pokazać ten pociąg, gdyż na tych torach nie miał on okazji jeszcze jeździć – wyjaśniał 6 kwietnia, podczas konferencji prasowej, wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – Jednocześnie wprowadzamy regularne kursy „elfami” na linii Poznań – Kalisz. Jedną parą pociągów nazywa się Calisia, a druga – Andrut.

Wicemarszałek przypomniał również, że samorząd województwa zamówił u producentów dostawę kolejnych 15 pociągów „elf”, tym razem dłuższych, bo pięcioczołowych. Stopniowo będą one wprowadzane na kolejne trasy, np. do Piły, a także do obsługi połączeń w ramach (cieszącej się coraz większą popularnością pasażerów) Poznańskiej Kolei Metropolitalnej. Prezentacji pociągu na dworcu towarzyszyły też inne niespodzianki. To m.in. przejazd „elfem” na trasie Kalisz – Ostrów Wlkp. – Kalisz, zwiedzanie z przewodnikami Teatru im. W. Bogusławskiego, klasztoru oo. franciszkanów, skarbcza sanktuarium św. Józefa czy też baszty Dorotki.

Ogromnym zainteresowaniem, zwłaszcza najmłodszych, cieszyło się również zwiedzanie (i podglądanie, jak funkcjonuje) miejscowej parowozowni. Organizatorzy wydarzenia przygotowali też przejazdy specjalnymi pociągami i multimedialne

Kolejowych atrakcji nie brakło miesiąc później w Wolsztynie, gdzie podczas długiego majowego weekendu zorganizowano XXVI edycję Parady Parowozów. Mimo deszczowej i wietrznej pogody przejazdu zabytkowych, dymiących lokomotyw obserwowały 4 maja, jak co roku, tłumy mieszkańców i turystów.

Przypomnijmy, że w Wolsztynie od 2016 r. funkcjonuje samorządowa instytucja kultury – Parowozownia Wolsztyn. W jej utworzenie zaangażowały się cztery podmioty: województwo wielkopolskie, powiat wolsztyński, miasto Wolsztyn oraz PKP Cargo. RAK

W Gostyniu już budują

1 kwietnia rozpoczęła się obecnie największa, warta ponad 116 mln zł, inwestycja drogowa samorządu województwa.

9 kwietnia plac budowy obwodnicy Gostynia (w ciągu drogi wojewódzkiej nr 434) odwiedzili samorządowcy i radni (m.in. przewodniczący sejmiku Wiesław Szczepański), przedstawiciele wykonawcy oraz Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Poznaniu.

– Budowa obwodnicy Gostynia to największa inwestycja drogowa w województwie, jej wartość wynosi 116,6 mln zł – podkreślił wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – Nie obyło się bez problemów formalnych i przesuwania realizacji w czasie z powodu oczekiwania na przebudowę pobliskiej drogi krajowej nr 12, w którą nasza obwodnica miała się włączyć. Nie doczekaliśmy się przebudowy „krajówki”, ale dzięki m.in. świetnej współpracy lokalnych samorządów – powiatu, miasta Gostyni, gminy Piaski – udało się wyznaczyć inny



9 kwietnia plac budowy symbolicznie przekazano wykonawcy prac.

przebieg drogi, tzw. łącznika. W pierwszym etapie wykonywane są prace na tym właśnie odcinku, od miejscowości Dręczewo Drugie do skrzyżowania ulic Nad Kanią i Europejskiej w Gostyniu. Na trasie o długości 1,8 km powstaną m.in.: trzy skrzyżowania, ścieżka pieszo-rowerowa, kanalizacja deszczowa. Ten etap zakończy się w październiku 2019 r.

Równoległe trwają przygotowania, które pozwolą kontynuować prace na pozostałej części obwodnicy o długości

6,6 km. Co zaplanowano? Powstanie m.in. nowy most na rzece Stara Kania i obiekt nad Rowem Bodzewskim w gminie Piaski, wiadukt nad linią kolejową, dwupoziomowy, bezkolizyjny węzeł na skrzyżowaniu z drogą krajową nr 12, ścieżki pieszo-rowerowe. Te prace potrwać do 2021 r.

Obwodnica Gostynia pozwoli na wyprowadzenie ruchu aut (zwłaszcza TIR-ów) ze zwartej zabudowy miasta. Ponad 85 mln zł kosztów sfinansuje UE. RAK

Gniezno i Kostrzyn w PKM

Linie z Poznania do Gniezna i Kostrzyna Wielkopolskiego zostaną wkrótce włączone do sieci Poznańskiej Kolei Metropolitalnej.

Wstępne porozumienia w tej sprawie podpisano 16 kwietnia w Urzędzie Marszałkowskim. Ich stronami są województwo wielkopolskie (reprezentowane na spotkaniu przez wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka), miasto Poznań, powiat poznański, stowarzyszenie Metropolia Poznań oraz gminy i powiaty położone wzdłuż wymienionych szlaków.

Porozumienia to deklaracja współfinansowania regionalnych połączeń kolejowych na tych liniach. Idea PKM opiera się bowiem na zasadzie solidaryzmu. System ten ma m.in. zapewnić pasażerom odpowiedni komfort podróżowania nowoczesnym taborem, a także częstotliwość kursowania pociągów w godzinach szczytu przewozowego średnio co 30 minut.

PKM rozpoczęła funkcjonowanie w czerwcu 2018 roku.



Podpisanie porozumień między samorządowcami odbyło się 16 kwietnia w UMWW.

Uruchomiono wówczas połączenia na czterech liniach – z Poznania w kierunku Grodziska Wielkopolskiego, Jarocina, Nowego Tomyśla i Wągrowca. We wrześniu w system włączono połączenia do Swarzędza. Jedno z podpisanych teraz porozumień pozwoli wydłużyć tę ostatnią linię do stacji Kostrzyn Wielkopolski. Drugie natomiast daje gwarancję funkcjonowania „pekaemki” na kolejnej linii – do Gniezna.

Kursowanie pociągów z charakterystycznym logo

PKM na trasach do Gniezna i Kostrzyna powinno rozpocząć się we wrześniu. Nim to się stanie, strony zawartych w kwietniu porozumień muszą jeszcze podpisać dwustronne umowy o udzieleniu dotacji celowej.

Przypominamy, iż plany zakładają, że docelowo kolej metropolitalna obejmie również połączenia do Kościana, Rogoźna, Szamotuł i Wrześni, tak by w jej zasięgu znalazły się miejscowości położone w promieniu około 50 kilometrów od Poznania. ABO



Wizja i jej zwierciadło w terenie

Prezentujemy jedną z kilkunastu map zawartych w nowym planie zagospodarowania przestrzennego „Wielkopolska 2020+”. Pokazuje ona obszary funkcjonalne w naszym regionie.



Z wicemarszałkiem **Wojciechem Jankowiakiem** rozmawia Piotr Ratajczak



FOT. ARCHIWUM UMWW

– Plan zagospodarowania przestrzennego województwa to jeden z najważniejszych, obok strategii rozwoju regionu, dokumentów dla samorządu. Dlaczego?

– To wynika z przepisów prawa. Strategia rozwoju województwa opisuje cele, kierunki, oczekiwania i pewną wizję, wokół której koncentrują się nasze działania. Te cele nie mogą być oderwane od rzeczywistości, muszą znajdować swoje odzwierciedlenie w terenie, uwzględniać specyfikę gospodarczą, przyrodniczą, kulturową danego regionu. Dlatego konieczny jest plan zagospodarowania przestrzennego województwa, który uzupełnia strategię, jest z nią spójny, pomaga zachować proporcje w rozwoju regionu. Z jednej strony chcemy stworzyć jak najlepsze warunki do życia i rozwoju gospodarczego, a z drugiej strony musimy pamiętać o ochronie pewnych cennych przyrodniczo czy kulturowo obszarów. Plan zagospodarowania jest potrzebny, bo porządkuje te sprawy, dba o harmonię, uwzględnia różne aspekty życia człowieka. Gdybyśmy zaczęli działać bez planu, to niektóre zachowania społeczne, gospodarcze, środowiskowe będą chaotyczne i doprowadzą np. do degradacji środowiska.

– Uchwalaniu planu podczas marcowej sesji sejmiku towarzyszyła kilkudziesięcuminutowa dyskusja. Radni PiS zamierzali zdjąć dokument z porządku obrad. Czy spodziewał się pan takich emocji?

– Nie, nie spodziewałem się żadnych emocji, ponieważ to jest rzetelny dokument, który przeszedł wszystkie niezbędne konsultacje i analizy. Propozycja odłożenia głosowania nie była poparta żadnymi merytorycznymi argumentami. Kiedy mieliśmy procedować? Za miesiąc, dwa, trzy? W mojej ocenie dyskusja wynikała przede wszystkim z niewiedzy, co to jest plan i braku znajomości konkretnych zapisów. Nie chcę być złośliwy, ale mam wątpliwości, czy wszyscy radni przeczytali do-

kument w całości, bo na wiele pytań, które zgłoszono podczas sesji, można było znaleźć odpowiedź w części opisowej dokumentu.

– Jakie są relacje między planem zagospodarowania przestrzennego województwa a planami miejscowymi, które uchwalają samorządy gmin? Z jednej strony zapisy mówią o tym, że regionalny dokument wyznacza pewne kierunki działań i rozwoju danych terenów, ale przecież radni w gminach mogą uchwalić coś innego.

– System planistyczny w naszym kraju zakłada, że plan zagospodarowania przestrzennego województwa jest pewną wizją, ale nie jest powszechnie obowiązującym prawem. To samorząd gminy jest suwerenem na swoim terenie i uchwalając plan miejscowy, stanowi prawo. Oczywiście MPZP powinny uwzględniać zapisy wojewódzkiego dokumentu, ale samorządowców nie można do tego zmusić, to ich decyzja. Plany miejscowe gmin, obowiązujące na danym terytorium, podlegają ustaleniom i konsultacjom z różnymi organami czy dokumentami (także z planem województwa), dlatego możemy wskazywać na występujące rozbieżności, ale nie możemy zablokować decyzji radnych.

– Wspominał pan podczas sesji o planach ministerstwa, które chciałoby połączyć w jednym dokumencie plan zagospodarowania przestrzennego województwa oraz strategię jego rozwoju. Czy jeśli ten pomysł wejdzie w życie w 2019 r., nasz nowy plan dla Wielkopolski trzeba będzie napisać od początku?

– Obecnie prawo nakazuje, by były to dwa odrębne dokumenty, choć spójne ze sobą i wzajemnie się uzupełniające. W ministerstwie rozwoju regionalnego powstał pomysł, by stworzyć jeden dokument, zawierający zarówno elementy strategii, jak i planu przestrzennego. Nie wiadomo jednak, jaka ma być jego struktura, załączniki, rozłożenie akcentów. Pomysł nie jest zły, ale trzeba rozsądnie takie zmiany przeprowadzić, doprecyzować, jak ten „podwójny” dokument ma wyglądać itp. Zmiany redakcyjne czy pewna aktualizacja będą wówczas konieczne, ale w sensie merytorycznym nie będziemy pisali od nowa dokumentu, tylko zintegrujemy dwa obowiązujące, choć obecnie odrębne opracowania.

Wiemy, jak i gdzie zaplanować

Sejmik uchwalił nowy plan zagospodarowania przestrzennego województwa. To najważniejszy – obok przez samorząd polityki gospodarczej czy społecznej.

Piotr Ratajczak

Każdy mieszkaniec i inwestor, planując budowę domu czy magazynu, musi uzyskać pozwolenie na budowę lub dokonać zgłoszenia mniejszej inwestycji. O tym, czy na danym terenie można postawić konkretny budynek, decydują obowiązujące tam przepisy prawa. To np. miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, uchwalany przez radnych w gminach, albo też decyzja o warunkach zabudowy, wydawana na podstawie dobrego sąsiedztwa.

Dokumenty te określają np. maksymalną wysokość budynku, szerokość frontowej zabudowy, jego kubaturę czy odległość od sąsiednich działek. Te wymogi mają zapobiegać (co i tak nie zawsze się udaje) chaotycznej zabudowie: rozproszonej, pozabawionej odpowiedniej jakości dróg dojazdowych czy infrastruktury (kanalizacji, oświetlenia, chodników).

Podstawą dla uchwalania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego są zapisy studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, które to stanowi podstawowy dokument określający politykę przestrzenną samorządów gminy. Oba dokumenty muszą jednak uwzględniać zapisy planu województwa, regulującego ład przestrzenny w regionie (tzn. gdzie powinna przebiegać droga, gdzie należy chronić przyrodę itp.).

Sejmik podczas sesji uchwalił większością głosów nowy



FOT. 4X ARCHIWUM WBPP W POZNANIU

„Biegunami wzrostu” będą największe miasta regionu: Gniezno, Kalisz (na zdjęciu), Konin, Leszno, Ostrów Wlkp., Piła, Poznań oraz ich najbliższe otoczenie.

„Plan zagospodarowania przestrzennego województwa wielkopolskiego Wielkopolska 2020+ wraz z planem zagospodarowania przestrzennego miejskiego obszaru funkcjonalnego Poznania”. Co się kryje pod tą długą nazwą?

Jak kształtować politykę?

– Kształtowanie i prowadzenie polityki przestrzennej w województwie stanowi jedno z najistotniejszych zadań samorządu regionalnego. A podstawowym dokumentem, wyznaczającym kierunki rozwoju regionu, jest – obok strategii – plan

zagospodarowania przestrzennego województwa – wyjaśnia Marek Bryl, dyrektor Wielkopolskiego Biura Planowania Przestrzennej

➤ Za 15-20 lat okaże się, czy w gospodarnej Wielkopolsce zafundowaliśmy sobie chaos, czy też potrafiliśmy skutecznie zadbać o ład przestrzenny.

go w Poznaniu, który przez kilka lat wraz z zespołem pracował nad nowym dokumentem.

Plan określa politykę przestrzenną w województwie: uwarunkowania i modele

rozwoju, docelową strukturę funkcjonalno-przestrzenną (czyli np. tereny inwestycyjne, obszary objęte ochroną przyrody) oraz działania

służące realizacji ponadlokalnych celów publicznych (m.in. budowa dróg, linii energetycznych, infrastruktury).

– Z jednej strony mamy koncepcję przestrzenne-

go zagospodarowania kraju, a z drugiej lokalne studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin. Pośrodku jest wojewódzki plan, który – wspólnie ze strategią – stanowi integralny element systemu planowania rozwoju regionu. On pozwala na pewnego rodzaju koordynację w terenie wszystkich podejmowanych przedsięwzięć – dodaje Tomasz Kuźniar z WBPP w Poznaniu, który prezentował projekt dokumentu podczas obrad sejmikowych komisji.

Przeniesienie poszczególnych zapisów dokumentu przyjętego przez sejmik do

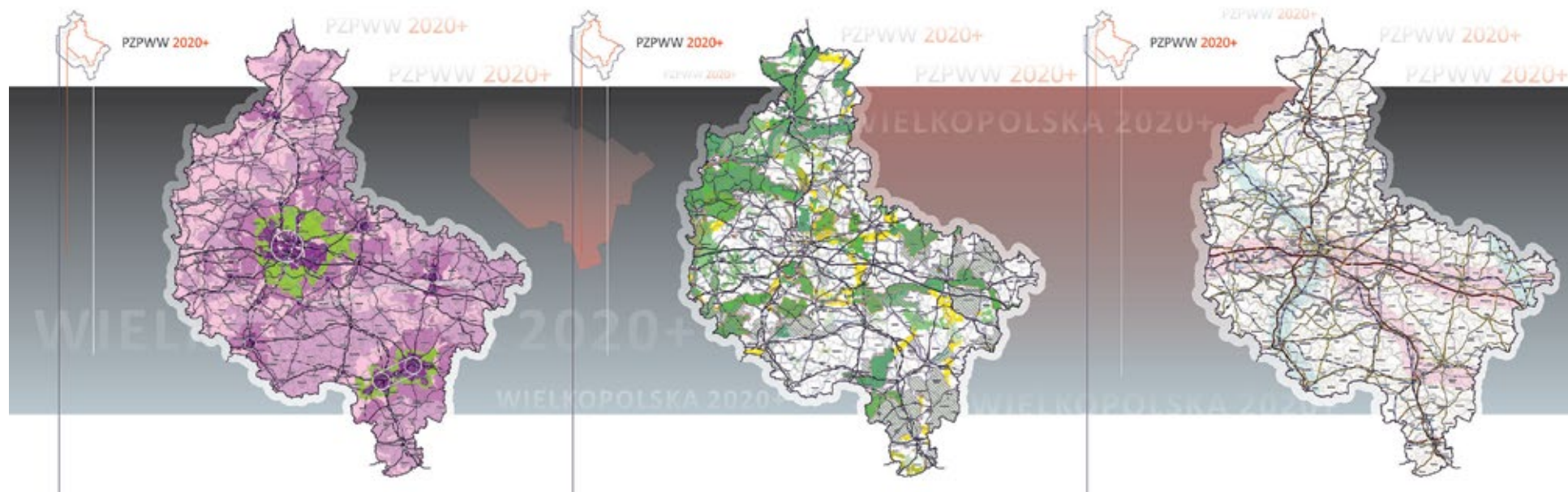
MPZP gmin ułatwi integrację planowania przestrzennego. Przykład? W opracowaniu wskazano, gdzie warto rozwijać drogi, gdzie kolej, gdzie trzeba zadbać o ochronę obszarów cennych przyrodniczo, a gdzie preferuje się wyznaczanie terenów inwestycyjnych.

– Plan nie jest odpowiednikiem studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, np. w innej skali czy w szerszych granicach. Plan ten nie wskazuje też docelowego przeznaczenia terenów ani nie określa dokładnych lokalizacji poszczególnych form zagospodarowania terenu – precyzuje Marek Bryl. – Jednak w celu skutecznej koordynacji krajowej, regionalnej i lokalnej polityki przestrzennej ustalenia wojewódzkiego planu powinny być uwzględnione w studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin, a także, odpowiednio, w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego.

8 celów w przestrzeni

Podstawowym celem dokumentu jest stworzenie podstaw dla zachowania lub przywracania ładu przestrzennego i zapewnienia zrównoważonego rozwoju Wielkopolski. Brzmi ładnie, ale jak to zrobić?

Poprzez realizację ośmiu celów polityki przestrzennej. Są to: kształtowanie spójnej przestrzeni osadniczej; ochrona walorów przyrodniczych; rozwój turystyki i rekreacji.



Wśród 8 celów polityki przestrzennej planu „Wielkopolska 2020+” są m.in.: kształtowanie spójnej przestrzeni osadniczej; ochrona walorów przyrodniczych; rozwój turystyki i rekreacji.



rozwój w naszym regionie

strategii rozwoju regionu – dokument, który pomaga w kształtowaniu i prowadzeniu

nie zasobami środowiska przyrodniczego; ochrona potencjału kulturowego i krajoobrazu oraz rozwój konkurencyjnych form turystyki i rekreacji; wzrost efektywności rolnictwa; poprawa dostępności komunikacyjnej województwa; rozwój efektywnej i innowacyjnej infrastruktury technicznej; zapewnienie bezpieczeństwa publicznego i przeciwdziałanie zagrożeniom.

Wyznaczono też model rozwoju przestrzennego regionu. Co to takiego?

– To punkt wyjścia dla określenia polityki przestrzennej. Koncepcja ta zakłada wspieranie miast i obszarów o najwyższym potencjale społeczno-gospodarczym, które rozwijając się, jednocześnie wzmocnią ekonomicznie i społecznie najbliższą okolicę – mówi Tomasz Kuźniar z WBPP w Poznaniu.

„Biegunami wzrostu” będą największe miasta regionu (Gniezno, Kalisz, Konin, Leszno, Ostrów Wlkp., Piła, Poznań) i ich otoczenie. Polityka przestrzenna ma wzmocnić konkurencyjność tych ośrodków, ich dalszy rozwój społeczno-gospodarczy oraz pozytywny wpływ na sąsiednie, mniejsze miejscowości.

– Istotą funkcjonowania tego systemu są powiązania sieciowe metropolii, ośrodka regionalnego, miast subregionalnych i pozostałych jednostek osadniczych. To połączenia komunikacyjne (drogowe, kolejowe czy infrastrukturalne), powiązania o charakterze społecznym (migracje, rynki usług,



Dokumenty przygotowane przez planistów wskazują np. gdzie powinna przebiegać droga (na zdjęciu węzeł nieopodal Ostrowa Wielkopolskiego).

przestrzenie kultury) czy też gospodarczym (kooperacje, koncentracje) – wyjaśnia Marek Bryl. – Tak kształtowane relacje będą zapewniać nie tylko ścisłą integrację wewnętrzną, ale również spójność terytorialną z pozostałymi subregionami Wielkopolski.

W skrócie chodzi o to, by poprawić transport między miastami i zwiększyć jego dostępność. Jak to zrobić? Inwestując np. w Poznańską Kolej Metropolitalną: pociągi jeżdżące co 30-60 minut, punktualne, zintegrowane z komunikacją autobusową, z rozwiniętą siecią parkingów i węzłów przesiadkowych. Konkurencyjny i szybki transport zbiorowy oznacza wzrost atrakcyjności miast, zarówno jako miejsca do pracy czy zamieszkania, jak i przestrzeni inwestycyjnej.

A co wyróżnia nowy plan „Wielkopolska 2020+” na tle dotychczasowych opracowań?

Rozwój w terenie...

– Nowym wymiarem polityki przestrzennej jest wprowadzenie planowania na

masz Kuźniar z WBPP w Poznaniu.

Na podstawie szczegółowych analiz powstały miejskie obszary funkcjonalne dla ośrodka wojewódzkiego (Poznań), regionalnego (Kalisza z Ostrowem Wielkopolskim) oraz miast subregionalnych (Gniezna, Ko-

➤ W opracowaniu wskazano, gdzie warto rozwijać drogi, gdzie kolej, gdzie trzeba zadbać o ochronę obszarów cennych przyrodniczo.

tw. obszarach funkcjonalnych, charakteryzujących się wspólnymi uwarunkowaniami i celami rozwoju. Planiści wyznaczyli granice tych obszarów, określili zasady ich zagospodarowania, co ułatwi samorządom koordynację działań i inwestycji na tych terenach – tłumaczy To-

nina, Leszna i Piły), a także wiejski obszar funkcjonalny. Obejmują one łącznie wszystkie gminy położone w granicach Wielkopolski (mapka na stronie 7 „Monitora”).

– Ponadto, ze względu na występowanie specyficznych problemów z zakresu gospodarki przestrzennej, wska-

zono dodatkowe obszary funkcjonalne: południowo-zachodni (ochrona gruntów rolnych), północno-zachodni (przyroda) oraz wschodni (kopalnie i elektrownie) – wymienia dyrektor WBPP Marek Bryl.

Co jeszcze zawiera nowy dokument?

... i wokół Poznania

– Po raz pierwszy w historii działania samorządu w ramach planu zagospodarowania przestrzennego województwa dla centralnej części regionu (obejmującej Poznań wraz z obszarem metropolitalnym) przygotowano oddzielną część dokumentu pn. „Plan zagospodarowania przestrzennego miejskiego obszaru funkcjonalnego Poznania” – podkreśla Jowita Maćkowiak z WBPP w Poznaniu. – Stolica województwa, ze względu na odgrywaną rolę w systemie osadniczym kraju oraz znaczenie społeczno-gospodarcze w procesach rozwojowych, zyskała status ośrodka metropolitalnego.

Poznański obszar metropolitalny (POM) to najdynamiczniej rozwijająca się część Wielkopolski, kumulująca większość potencjału demograficznego i gospodarczego regionu.

– Obok roli lidera życia społecznego i ekonomicznego regionu, wyróżniają go także cenne zasoby przyrodnicze i unikalne w skali kraju wartości historyczne, związane z początkami państwa polskiego. Zachodzące na przestrzeni wielu lat intensywne procesy urbanizacji potwierdzają atrakcyjność i wyjątko-

wość tej części regionu – zauważa Marek Bryl.

Ze względu na znaczenie POM planiści określili dodatkowe cele polityki przestrzennej. Są wśród nich: rozwój funkcji metropolitalnych; kształtowanie zielonego pierścienia metropolii; kształtowanie spójnego systemu przyrodniczego; rozwój efektywnego systemu komunikacyjnego; rozwój zintegrowanego systemu transportu zbiorowego; zapewnienie bezpieczeństwa publicznego; rozwój efektywnych struktur osadniczych.

Trudno nie podpisać się pod tymi celami, ale szczególnie należy zwrócić uwagę na jeden z najistotniejszych elementów. W opracowaniu zadano o wyznaczenie tzw. strefy zielonego pierścienia, otaczającego metropolię. Co to takiego? Konieczność dalszej ochrony terenów aktywnych biologicznie, terenów otwartych, cennych przyrodniczo (np. parki krajobrazowe, park narodowy), w tym także upraw rolniczych.

Przyjęty przez sejmik dokument stanowi podstawę prowadzenia polityki przestrzennej w Wielkopolsce w najbliższych latach. Urzędnicy i radni w gminach powinni wziąć go pod uwagę, by zapobiec np. chaotycznej zabudowie czy inwestowaniu na terenach przeznaczonych w przyszłości pod budowę dróg. Ale konflikty interesów się zdarzają.

Dopiero za 15-20 lat okaże się, czy w gospodarnej Wielkopolsce zafundowaliśmy sobie chaos, czy też potrafiliśmy skutecznie zadbać o ład przestrzenny. ●





Poznańska Alma Mater ma sto lat

Jakie były początki uczelni wyższej w stolicy Wielkopolski?

Przez wiele stuleci stolica Wielkopolski nie miała własnej wyższej uczelni. Akademia Krakowska starannie strzegła swego monopolu, niechętnie też widziano inicjatywy, które mogłyby doprowadzić do założenia podobnej szkoły w innej części kraju.

Lubrański i jezuiti

Tymczasem przed wejściem do kamienicy przy ulicy Seweryna Mielżyńskiego, siedziby Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, znajduje się tablica o treści zaskakującej dla osoby niezorientowanej: „W tym gmachu w latach 1918-1919 z inicjatywy PTPN obradowała Komisja Organizacyjna odradzającego się po latach zaborów Uniwersytetu. 7 V 2009”. „Odradzającego się”? A zatem istniał wcześniej?

I tak, i nie. W pierwszej ćwierci XVI wieku poznański biskup Jan Lubrański ufundował kolegium swego imienia na Ostrowie Tumskim. Szkoła nie uzyskała jednak praw równych Akademii Krakowskiej, a wkrótce, w 1571 roku, wyrosła jej konkurencja w postaci kolegium jezuitskiego. Na mocy przywileju króla Zygmunta III Wazy 28 października 1611 roku kolegium to zostało przekształcone w uniwersytet. Mimo potwórzeń przez Jana Kazimierza w 1650 i Jana III Sobieskiego w 1678 roku, uczelnia, choć formalnie, „na papierze” istniała, nigdy nie rozpoczęła rzeczywistej działalności w wyniku swoistej dywersji ze strony Akademii Krakowskiej; kraj znajdował się wtedy w trudnej sytuacji gospodarczej i politycznej, nie było więc czasu na wyegzekwowanie decyzji dotyczącej szkolnictwa wyższego. Tę właśnie uczelnię, istniejącą jedynie formalnie, uwzględniono, zamieszczając na tablicy informację o odradzającym się uniwersytecie w Poznaniu.

Akademia dla Niemców

Przez cały okres zaboru władze pruskie uniemożliwiały założenie w Wielkopolsce wyższej uczelni. Był to element działalności germanizacyjnej. Zakładano, że młody Polak, który wyjedzie na studia do Berlina, Wrocławia, Lipska czy Gryfii, po kilku latach przebywania w środowisku niemieckim zmieni orientację narodową i gdy (zgodnie z odgórnymi decyzjami) wróci w rodzinne strony, będzie w swoim



Collegium Minus z aulą i gabinetem rektora stanowią budynki wybudowane w początkach XX wieku przez niemieckiego zaborcę dla Akademii Królewskiej.

środowisku krzewił niemieckość. Nie przewidziano pomysłów polskich zaków, którzy nie tylko się nie zgermanizowali, ale obracali się w polskich kręgach narodowych i co więcej, przez rodziców bogatszych kolegów zapewniali sobie zatrudnienie po powrocie w rodzinne strony.

W sytuacji, gdy w Poznaniu nie istniała wyższa uczelnia, funkcję tę, w ograniczonym stopniu, przejęło Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie – późniejsze PTPN, które rozpoczęło działalność w lutym 1857 roku. Aktywność naukowa członków towarzystwa (przypomnijmy, wykształconych na uczelniach niemieckich) – wykłady publiczne, krzewienie tradycji – sprawiły, że w regionie powstała kadra intelektualna, która z czasem przyczyniła się do założenia polskiej wyższej uczelni w Poznaniu.

W miarę upływu czasu brak wyższej uczelni w zaborze pruskim zaczął doskwierać także środowiskom niemieckim. Skierowanie do pracy na ziemiach wschodnich cesarstwa dla urzędnika niemieckiego było zesłaniem, dlatego od przełomu XIX i XX wieku starano się wszelkimi sposobami zatrzymać ucieczkę Niemców (Ostflucht) z Poznańskiego do Rzeszy. Jednym z argumentów za migracją był też brak wyższej uczelni w Poznaniu, co utrudniało uzyskanie wykształcenia dla synów Niemców mieszkających w stolicy prowincji. Zatem zapadła decyzja o powołaniu Akademii Królewskiej, którą otwarto 4 listopada 1903 roku. W la-

tach 1905-1910 powstał neorenesansowy gmach uczelni ze wspaniałą aulą, która szybko stała się najbar dziej reprezentacyjną salą miasta – jednak zastrzeżoną (podobnie jak akademie w ogóle) wyłącznie dla Niemców. W 1910 roku oddano do użytku też sąsiedni Zamek Cesarski, który później odegrał ważną rolę w tradycji polskiego szkolnictwa wyższego w Poznaniu.

Pięć wydziałów

Załamanie sił niemieckich na frontach I wojny światowej i świadomość rychłej klęski Rzeszy uaktywniły polskich działaczy narodowych i niepodległościowych, ale także uczonych. Sytuacja rozwijała się lawinowo od listopada 1918 roku, z chwilą wybuchu rewolucji w Niemczech i załamania się dotychczasowej władzy administracyjnej. Polscy uczeni i działacze przystąpili do prac związanych z powołaniem polskiej wyższej uczelni w stolicy regionu. Już 11 listopada

1918 roku w sali posiedzeń Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbyło się pierwsze zebranie Komisji Organizacyjnej Uniwersytetu Polskiego w Poznaniu, w składzie: Heliodor Święcicki (ginekolog i położnik), archeolog Józef Kostrzewski, filozof Michał Sobieski oraz językoznawca ks. Stanisław Kozierowski.

Już po wybuchu Powstania Wielkopolskiego, 30 stycznia 1919 roku – dekretem Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej – powołano pierwszy wydział jako zaczątek uniwersytetu – Wydział Filozoficzny, który jednak zaczął funkcjonować później, 4 kwietnia następnego roku. Kolejnego dnia wybrano osobę rektora powstającej uczelni: został nim profesor Heliodor Święcicki, a także nazwę Alma Mater: Wszelchnica Piastowska. Po kilku miesiącach ustaliła się jednak inna nazwa: Uniwersytet Poznański. Z czasem powołano pięć wydziałów: prawa i ekonomii, medycyny, humanistyki, matematyki

i nauk przyrodniczych oraz rolnictwa i leśnictwa. Symboliczny i znamienny był dzień 7 maja 1919 roku, gdy po mszy w katedrze, w dawnej sali tronowej Zamku Cesarskiego uroczysto ogłoszono powstanie pierwszej po odzyskaniu niepodległości polskiej uczelni wyższej w Poznaniu.

Doborowa kadra

Największym problemem był dobór kadry, gdyż w wyniku celowej działalności zaborcy ograniczono Polakom dostęp do wyższych stopni naukowych i po prostu w Wielkopolsce nie było wystarczającej liczby profesorów dla potrzeb powstającej uczelni. Zatem zaangażowano kadrę z Krakowa, ze Lwowa, z Wilna i Warszawy, dbając starannie o dobór profesorów o dużym dorobku i autorytecie. Niektórzy z owych uczonych stworzyli tu potem własne szkoły, jak Adam Skałkowski – historyczną, Edward Taylor – ekonomiczną, a Eugeniusz Piasecki – wychowania fizycznego. Profesor Zdzisław Krygowski utworzył w swoim kręgu zespół utalentowanych matematyków; trzech z nich: Marian Rejewski, Jerzy Różycki i Henryk Zygalski zasłynęli złamaniem szyfru niemieckiej maszyny „Enigma”.

Zajęcia ze studentami odbywały się w całym mieście, a część pomieszczeń dawnego Zamku Cesarskiego pełniła funkcję Collegium Maius (dopiero po II wojnie światowej Collegium Maius stał się gmachem dawnej Komisji Kolonizacyjnej przy ulicy A. Fredry). Nazwę Collegium

Minus ustalono dla gmachu dawnej Akademii Królewskiej, z Aulą Uniwersytecką i gabinetem rektora, który pełni tę funkcję od 1910 roku do dziś.

Czas (po)wojenny

W 1939 roku, po wkroczeniu wojsk niemieckich i utworzeniu Kraju Warty, Uniwersytet Poznański został zamknięty, a na bazie uczelni w kwietniu 1941 roku władze niemieckie powołały Uniwersytet Rzeszy w Poznaniu (Reichsuniversität Posen). Polscy naukowcy, przeważnie wysiedleni do Generalnego Gubernatorstwa, w większości z zespołu Uniwersytetu Poznańskiego, w październiku 1940 roku powołali tam tajny Uniwersytet Ziemi Zachodnich. Kolejnymi rektorami uczelni byli profesorowie Ludwik Jaxa Bykowski i Roman Pollak. Uczelnia ta, której okupantowi nie udało się zdekonspirować, mająca swoją centralę w Warszawie i szereg ośrodków terenowych, przestała działać z chwilą wybuchu powstania w stolicy.

Po zakończeniu II wojny światowej odtworzenie Uniwersytetu Poznańskiego stało się jednym z głównych zadań polskich uczonych w Wielkopolsce. Jednak nowe realia ustrojowe wymusiły modyfikację zasad funkcjonowania uniwersytetu. W 1950 roku z niektórych wydziałów wyodrębniły się Akademia Medyczna i Akademia Rolnicza (dziś Uniwersytet Medyczny i Uniwersytet Przyrodniczy) oraz Akademii Wychowania Fizycznego. Interesująca była geneza obecnej nazwy. W 1955 roku pojawił się pomysł nadania Uniwersytetowi Poznańskiemu imienia Feliksa Dzierżyńskiego jako patrona. W wyniku interwencji historyka profesora Janusza Pajewskiego ustalono jednak patronat Adama Mickiewicza, wykorzystując przypadającą wtedy setną rocznicę śmierci poety. Pięć lat później na placu przed Collegium Minus odsłonięto pomnik patrona uczelni, według projektu Bazylego Wojtowicza i Czesława Woźniaka.

Uczelnia trwa. Piękne tradycje, rozbudowa UAM – także w kierunku północnym, na Morasku, tysiące studentów – stanowią o sile nauki, młodości i tradycji. A przed Collegium Minus, na ławeczce, wita przechodzących sympatyczna postać pierwszego rektora uniwersytetu.

Marek Rezler



Na ławeczce wita przechodzących ulicą Wieniawskiego sympatyczna postać pierwszego rektora uniwersytetu prof. Heliodora Święcickiego.



W poszukiwaniu prawdy, dobra i piękna

Z rektorem UAM prof. Andrzejem Lesickim rozmawia Artur Boiński

– Z jakimi życzeniami powinienem przyjść do stulatka?

– Jubilatów życzy się stu lat. Tym razem byłoby to życzenia kolejnej setki.

– „Trzeci najlepszy uniwersytet w Polsce” – chwalicie się na swojej stronie internetowej (to miejsce, za uniwersytetami Warszawskim i Jagiellońskim, UAM zajmuje zresztą od wielu lat). W prestiżowym rankingu szanghajskim próżno was szukać w pierwszej pięćsetce uczelni światowych. To pozycje na miarę ambicji i możliwości wielkopolskiej nauki?

– Pytanie, które pan zadaje, to pytanie z tezą wpisującą się w smutną manierę polskiej prasy przedstawiania społeczeństwu w złym świetle takich instytucji jak szkoły czy uniwersytety. Nauczyciele źle pracują i mają nieuzasadnione roszczenia płacowe, uniwersytety są słabe i nie liczą się w rankingach. Okazuje się nam lekceważenie, żeby nie powiedzieć pogardę. Jeszcze trzy lata temu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu nie było w ogóle na liście ARWU (Academic Ranking of World Universities), potocznie zwanej listą filadelfijską. Cieszy nas, że dzisiaj jesteśmy. Na odległym miejscu (701+), ale warto zauważyć, że w tym rankingu zabrakło miejsca dla wielu tysięcy uniwersytetów z różnych części świata. Dlaczego polskie uczelnie są w światowych rankingach niżej notowane? Na pewno nie dlatego, że – przyjmując za kryterium poziom naszych badań czy intelektualne zdolności naszych uczonych – ustępujemy innym krajom. O jednej z przyczyn mówimy przy okazji 100-lecia Uniwersytetu Poznańskiego. Jubileusz świętują cztery poznańskie uczelnie: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego, Uniwersytet Przyrodniczy i Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego. Uczelnie, które swoją działalność rozpoczęły w 1919 roku jako Wszechnica Piastowska, przemianowana rok później na Uniwersytet Poznański. Na początku lat pięćdziesiątych XX wieku ówczesne władze narzuciły podział uniwersytetu i dlatego jesteśmy odrębnymi uczelniami. Na pewno dzisiaj sumaryczny dorobek tych czterech uczelni byłby wyżej notowany niż każdej z osobna. Jeszcze ważniejszą przyczyną jest wieloletnie niedofinansowanie badań naukowych. Dla każdego orientującego się w problematyce współczesnych badań jasne jest, że ich wysoki poziom wymaga olbrzymich nakładów finansowych. A tych nam brakuje, by dorównać poziomowi światowej nauki. Co więcej, niski poziom nakładów na naukę prowadzi do pauperyzacji pracowników naukowych, zwłaszcza młodych. W poprzednim ustroju nakładała się na to również sytuacja polityczna. Efektem była emigracja. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych wielu talentowanych młodych badaczy znalazło pracę na uczelniach Europy i Stanów Zjednoczonych, bo tam finansowanie badań było nie tylko rzetelne, ale i oparte o czytelne kryteria, a poza tym warunki płacowe pozwalały spokojnie myśleć o utrzymaniu rodziny. Wielu wybitnych uczonych o polskim rodowodzie, dzisiaj pracujących na uczelniach Zachodu, swoimi osiągnięciami przyczynia się do najwyższych pozycji w rankingach światowych tych właśnie zachodnich uniwersytetów. Mówię o wieloletnich zaniedbaniach ze strony państwa, których nie uda się szybko nadrobić, by poprawić obraz naszych uczelni.

– A jakie miejsca w tych rankingach pana by satysfakcjonowały? Czy takie zestawienia w ogóle mają większe znaczenie?



FOT. M. NOWACZYK

– Właściwie założył pan z góry moją odpowiedź, że miejsca rankingowe nie spełniają naszych ambicji i możliwości. Oczywiście, nie spełniają, ale uczciwie oddają możliwości uczelni niedofinansowanej od lat. Dlatego wiele wysiłku wkładamy w to, by systematycznie podnosić poziom badań naukowych na naszym uniwersytecie, by przyszła ewaluacja dyscyplin naukowych była jak najwyższa. I to jest naszym priorytetem, a nie poprawienie miejsca w rankingach o kilkadziesiąt oczek w górę. Co nie oznacza, że rankingów nie śledzimy lub je lekceważymy. Są przecież źródłem informacji o nas dla społeczeństwa, a także – może przede wszystkim – dla tych, którzy planują podjąć studia na UAM.

– Tym, czym uniwersytet na pewno może się chwalić, jest rozbudowywana w ostatnich latach infrastruktura. Rozwijający się kampus na Morasku jest chlubą uczelni. Czy jednak nie wpływa to zbyt mocno na odpływ studentów stanowiących o obliczu miasta z jego centrum? Jaka jest pana wizja rozwoju uczelni: powinna być bardziej zakotwiczona w środku miasta czy mocniej rozwijać skrzydła, ale jednak na jego obrzeżach?

– Tak, o kampusie moraskim mówimy, że jest wizytówką nowoczesności uniwersytetu i akademickiego Poznania. Dla mnie, jako rektora, jest to jednocześnie wyzwanie, by zapewnić porównywalne warunki tym pracownikom i studentom, którzy pracują i studiuje w starszych budynkach w kampusach Ogrody i Śródmiejskim. I znowu w pańskim pytaniu słyszę echo medialnej burzy, rozgętanej kilkanaście miesięcy temu, a opartej na zarzucie, że to rzekomo uniwersytet odpowiada za odpływ studentów z centrum Poznania. Powtórzę więc raz jeszcze: chociaż na Morasku ma siedzibę połowa poznańskich wydziałów UAM, to jednak studiuje tam i pracuje zaledwie 1/3 naszej uniwersyteckiej społeczności. I bardziej mnie martwi to, że popołudniami i wieczorami kampus na Morasku opuszczają studenci. Bo obok nowoczesnych budynków brakuje tam studenckiego zaplecza, akademików, klubów studenckich, sklepików. Dlatego w tym roku podejmujemy budowę akademika na naszym kampusie. A pana zachęcam do spaceru wieczorami ulicami centrum – Świętym Marcinem czy 27 Grudnia – by przyjrzeć się, jak wiele kamienic jest opustoszałych. Bo polityka miasta zadowoliła się oddaniem kamienic prywatnym właścicielom, których satysfakcjonowały wysokie czynsze płacone przez ulokowane na parterze sklepy lub banki, a nikogo nie interesowała poprawa warunków mieszkaniowych lokatorów. Dołożyły się do tego i śródmiejski hałas, i smog. W efekcie to nie studenci opuścili centrum, lecz mieszkańcy. Przenieśli się na przedmieścia i w okolice Poznania. Ich dzieci, uczniowie szkół podstawowych czy gimnazjalnych, też

tutaj nie ma, nie chodzi do szkół położonych w centrum. Wracając jednak do spraw uczelnianych, zapewniam, że budowa kampusu na Morasku była błogosławieństwem dla wydziałów nauk przyrodniczych i ścisłych, które dopiero tam znalazły godne warunki do rozwoju badań i kształcenia. Zapewniam jednocześnie, że dbamy o harmonijny rozwój całego uniwersytetu – nie tylko na obrzeżach (wcale nie tak odległych), ale też w centrum. Plany inwestycyjne uniwersytetu na najbliższe lata dotyczą obiektów ulokowanych w kampusach Ogrody i Śródmiejskim – dokończenia budynku dla Wydziału Prawa i Administracji, siedziby dla Instytutu Historii Sztuki (czy raczej wydziału, w którego skład ten instytut wejdzie), renowacji Collegium Heliodori Swieicki, dalszej rewitalizacji kampusu Ogrody.

– Pana zdaniem uniwersytet powinien przygotowywać fachowców gotowych do pracy w konkretnych zawodach czy raczej – jak to się kiedyś mówiło – poszerzać horyzonty, otwierać na myślenie, dawać podstawę wykształcenia niezbędną współczesnemu inteligentowi?

– Zadania uniwersytetu pozostają niezmiennie. Są nimi prowadzenie badań naukowych i kształcenie na ich podstawie studentów. Powtórzę, co już wielokrotnie mówiłem, że uniwersytet, zgodnie z wielowiekową tradycją, musi pozostawać nośnikiem wartości uniwersalnych, takich jak humanizm, współpraca, rozwój, poszukiwanie prawdy, dobra i piękna. Przecież właśnie z pragnienia poszukiwania prawdy – o człowieku i o świecie – wyrasta jego idea. Prawda jako wartość stanowi element definiujący uniwersytet, pozwalając odróżnić go od innych instytucji. Bez względu na zmieniające się technologie uniwersytet powinien na te uniwersalne wartości wskazywać,

➤ Zapewne pana to zdziwi, ale na uniwersytecie potrafimy ze sobą rozmawiać.

zgodnie z ideą universitas. To na uniwersytecie student ma sobie wypracowywać kręgosłup światopoglądowy, moralny i osadzić się w naszej kulturze, żeby móc potem czerpać ze wszystkich zdobyczy technologicznych mądrze i etycznie. Uniwersytet nie jest szkołą zawodową, więc i dzisiaj stanowczo mówię, że Uniwersytet im. Adama Mickiewicza ma – cytując pana pytanie – poszerzać horyzonty, otwierać na myślenie, dawać podstawę wykształcenia niezbędną współczesnemu inteligentowi. Ale na tym polega również przygotowanie fachowców do określonych zawodów – prawnika, nauczyciela, historyka, chemika, biologa, informatyka i wielu innych, także dziennikarza.

– Troje z pięciu członków zarządu województwa to absolwenci UAM. Wicemarszałek Wojciech Jankowiak jest szefem Stowarzyszenia Absolwentów UAM. Jak pan ocenia relacje uniwersytetu z samorządem województwa? Jaki jest wpływ największej uczelni Wielkopolski na rozwój regionu?

– W mojej ocenie współpraca uniwersytetu zarówno z władzami miasta Poznania, jak i z Urzędem Marszałkowskim jest bardzo dobra. Łączy nas wiele wspólnych działań – wymienię chociażby organizację Centrum Szyfrów Enigma im. Mariana Rejewskiego, Jerzego Różyckiego i Henryka Zygalskiego, które powstaje jako wspólne przedsięwzięcie UMWW, miasta i UAM. UAM jako ośrodek naukowy, dydaktyczny i kulturotwórczy nie

wątpliwie ma wielki wpływ na rozwój Wielkopolski. Wszędzie pracują nasi absolwenci.

– Czy uniwersytet jako instytucja powinien częściej zabierać głos w najważniejszych kwestiach dotyczących bieżącej polityki?

– Uniwersytet nie powinien uczestniczyć w bieżących sporach politycznych. Ale zawsze zabierał i zabierać będzie głos w sprawach fundamentalnych dla rozwoju państwa i regionu.

– W nawiązaniu do powyższego – czy w dobie ostrej polaryzacji sporu politycznego w Polsce fakt, że ma się „na pokładzie” tak różne osobowości jak np. prof. Stanisław Mikołajczak i prof. Krzysztof Podemski albo ks. prof. Paweł Bortkiewicz i prof. Tomasz Polak, to dla pana jako rektora atut czy problem?

– Proszę nie namawiać mnie do ocen politycznych moich pracowników. Wszyscy są członkami naszej akademickiej wspólnoty. Każdy z wymienionych przez pana profesorów ma określone osiągnięcia i wkład w rozwój uniwersytetu. Prof. Mikołajczak to legenda uniwersyteckiej „Solidarności”, prof. Polak jest twórcą Wydziału Teologicznego, a prof. Bortkiewicz jego wieloletnim dziekanem. Prof. Podemski był prodziekanem Wydziału Nauk Społecznych i dyrektorem Instytutu Socjologii, zawsze aktywnie zaangażowanym w działanie uniwersytetu. Niektórzy przez lata pracy zmienili swoje postawy, czasem nawet radykalnie, inni ich nie zmienili, dzisiaj reprezentują różne poglądy polityczne, ale szanują mój apel, by głosili je pod własnymi nazwiskami, nie przedstawiając swoich przekonań jako głosu uniwersytetu. Zapewne pana to zdziwi, ale na uniwersytecie potrafimy ze sobą rozmawiać, także prof. Podemski z prof. Mikołajczakiem. Co miesiąc na UAM i Uniwersytecie Ekonomicznym (na zmianę) odbywają się akademickie debaty dotyczące najbardziej palących problemów naszej codzienności. Scierają się tam różne poglądy. Ale wśród słuchaczy rzadko widuję dziennikarzy, chyba ich te debaty nie interesują, bo przebiegają w spokojnej atmosferze, bez kłótni i wzajemnego obrażania.

– „W końcu będziemy mieli <<Uniwersytet Poznański>> jako federację poznańskich uniwersytetów oraz politechniki” – przekonywał dziesięć lat temu w rozmowie z „Monitorem” ówczesny rektor UAM prof. Bronisław Marciniak. 100-lecie Uniwersytetu Poznańskiego wspólnie świętują wywodzące się z niego cztery uczelnie, ale wciąż niezintegrowane. Dlaczego?

– Myślę, że marzenia rektora Marciniaka nie mogły się ziścić w ówczesnej sytuacji prawnej. Prawo obowiązujące do końca września 2018 roku pozwalało jedynie na fuzję uczelni. A stosunek innych ówczesnych rektorów do planów mojego poprzednika najlepiej ilustrują słowa jednego z nich „Bronek, przecież nie będę u Ciebie dziekanem”. Rozmowy nie ułatwiało przekonanie, że UAM „chce wchłonąć inne uczelnie Poznania”. Nowa ustawa otwiera nowe drogi, wpisano w nią możliwość federacji, nastawionej na sferowanie działalności naukowej. Oznacza to, że członkowie federacji zachowują swoją tożsamość i odrębność, swoje władze rektorskie, swoje kierunki kształcenia. A federacja stanowiłaby coś na kształt nadbudowy pozwalającej koordynować nasze badania naukowe, co prowadzić może do efektu synergistycznego wykorzystania naszych potencjałów. Rozmowy na ten temat już prowadzimy i to nie tylko pomiędzy czterema uczelniami wywodzącymi się z Uniwersytetu Poznańskiego, ale również z Uniwersytetem Ekonomicznym i Politechniką Poznańską.

Polecamy

Dwie wystawy



Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy zaprasza do obejrzenia dwóch wystaw, które otwarto 26 kwietnia. Jubileuszowa ekspozycja „Via Musicae. Mente et Labore. 50 lat MPPL” prezentuje nie tylko bogatą historię samorządowej placówki, ale opowiada też o wcześniejszych dziejach badań na Ostrowie Lednickim i opiece nad tym miejscem, począwszy od XIX wieku. Druga wystawa „U źródeł chrześcijaństwa w Polsce. Baseny chrześcijańskie z Ostrowa Lednickiego” to próba analizy odkrycia tych obiektów oraz poszukiwanie odpowiedzi na pytania o ich przeznaczenie.

Śpiewak w operze



18 czerwca w Teatrze Wielkim w Poznaniu wystąpi Tomasz Konieczny, od dziesięciu lat związany z wiedeńską Staatsoper, gdzie debiutował w sezonie 2008/2009 w „Pierścieniu Nibelunga” Richarda Wagnera. Artysta obdarzony wyjątkowym bas-barytonem występuje w różnorodnym repertuarze, aczkolwiek to właśnie partie wagnerowskie są jego specjalnością.

Namaluj kwiaty



Od 1 maja do 30 listopada co trzy tygodnie w Kaliszu odbywać będą się warsztaty pt. „Malowane kwiaty. Mistrzowskie warsztaty z Mirosławą Piechowicz z Kalisza”. Celem tych spotkań jest międzypokoleniowe przekazanie tradycji malowania tkanin zgodnie z techniką i estetyką charakterystyczną dla nieistniejącej już Kaliskiej Spółdzielni Pracy i Rękodzieła Artystycznego „Cepelia”. RAK

więcej propozycji instytucji kultury samorządu województwa na: www.umww.pl/kultura

Samorząd docenia ludzi kultury

W poznańskim Teatrze Nowym wręczono marszałkowskie nagrody i stypendia dla twórców i animatorów.

Jak co roku samorząd województwa docenił ludzi kultury działających w naszym regionie. Uroczystość wręczenia nagród i stypendiów marszałka w tej dziedzinie odbyła się 6 maja na Scenie Nowej Teatru Nowego im. Tadeusza Łomnickiego w Poznaniu.

– Od piętnastu lat wręczamy te nagrody, by docenić i uhonorować twórców i animatorów, a stypendystom pomóc w realizacji ich zamierzeń. Chcemy też wypromować różnorodność wielkopolskiej kultury, pokazując, w jak wielu obszarach i miejscach dzieją się rzeczy wartościowe – mówił podczas wręczenia nagród i stypendiów marszałek Marek Woźniak. I podkreślił: – Samorząd województwa ma wiele obowiązków w zakresie kultury i systematycznie przeznaczają na nią około 11 procent swojego budżetu.

Nagrody w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury otrzymali: Witold Banach, Hanna Banaszak, Prze-



Nagrodzeni i stypendyści stanęli do pamiątkowego zdjęcia z marszałkiem Markiem Woźniakiem i radnymi z sejmikowej Komisji Kultury.

mysław Czapliński, Mirosława i Joto Giotto Dimitrow, Aureliusz Goliński, Paweł Grobelny, Leszek Koźmiński oraz Tadeusz Paprocki. Warto zaznaczyć, że laureaci związani są przez swoją działalność nie tylko z Pozna-

niem, ale też z Koninem, Ostrowem Wielkopolskim i Piłą.

Stypendystami natomiast zostały w tym roku 22 osoby (ich pełna lista wraz z konkretnymi planami, które chcą zrealizować dzięki otrzymanej pomocy, są

dostępne na stronie www.umww.pl).

Nagrody marszałka w dziedzinie kultury od roku 2003 stanowią ważną formę mecenatu Samorządu Województwa Wielkopolskiego i pozwalają na promocję najciekaw-

szych osiągnięć. Wśród laureatów są zarówno artyści, reprezentujący różne dziedziny sztuki, jak i animatorzy kultury. W poprzednich latach nagradzani byli między innymi: Krystyna Feldman, Jerzy Gurawski, Sława Kwaśniewska, Lech Raczak, Krzysztof Grabaż „Grabaż” Grabażowski, Tomasz Budzyński, Alojzy Andrzej Łuczak.

Stypendia marszałka są z kolei formą pomocy materialnej, która przyznawana jest osobom chcącym realizować przygotowane przez siebie zamierzenia kulturalne. Po raz pierwszy stypendia przyznawano w 2005 roku. W przeszłości otrzymywali je np. projektant Paweł Grobelny (w tym roku doceniony już nagrodą), śpiewaczka Marta Wryk, pianista Jacek Kortus, gitarzysta Łukasz Kuropaczewski, powieściopisarka Joanna Jodełka czy reportażysta Filip Springer.

Majową uroczystość zwińczył spektakl z repertuaru Teatru Nowego – „Baba-dziwo” na podstawie dramatu Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. ABO

Zagrają na dudach



Na fotografii z 2018 r. kapela koźlarska Adama Kaisera.

W dniach 18-19 maja w Poznaniu odbędą się Ogólnopolskie Konfrontacje Kapel Dudziarskich.

17. edycja imprezy łączy prezentacje kapel dudziarskich i koźlarskich, warsztaty dla młodych muzyków oraz seminarium poświęcone ochronie ludowej muzyki i instrumentów charakterystycznych dla naszego regionu. Ponadto odbędzie się jedyny w Polsce konkurs (dla budowniczych dud i ludowych instrumentów lutniczych) na wykonanie nowego instrumentu.

Dudy – niegdyś popularne niemal w całej Polsce – spotkać można obecnie w niewielu miejscach. Najwięcej, bo aż

5 ich odmian (dudy kościańskie, gostyńskie, koziół weselny i ślubny oraz sierszenki) mamy w Wielkopolsce. Poza naszym regionem znane są tylko 3 odmiany: w Tatrach – dudy podhalańskie (zwane kożą), w Beskidzie Śląskim – gajdy i w okolicach Żywca – dudy żywieckie.

W programie „Konfrontacji” są 2 bezpłatne koncerty dla poznańskiej publiczności: 18 maja od godz. 18.30 w parku Muzeum Etnograficznego przy ul. Grobla 25 oraz 19 maja od godz. 15.30 na Starym Rynku w Poznaniu.

Patronat medialny nad wydarzeniem sprawuje m.in. „Monitor Wielkopolski”. RAK

Rusza remont wojewódzkiej biblioteki

Na początku maja rozpoczął się remont i przebudowa budynku przy ulicy Prusa 3 na poznańskich Jeźcach – siedziby Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury. Całkowity koszt odnowy budynku, w którym mieści się placówka kulturalna samorządu województwa, sięga niemal 11 mln zł, ale znaczna część tej kwoty będzie współfinansowana przez UE w ramach WRPO 2014+. Zbudowany na początku lat 70. XX wieku sześciopiętrowy i zaniedbany budynek przy ulicy Prusa przekazano w 2017 r. w całości (na mocy porozumień samorządów Poznania i województwa) WBPICAK. Wcześniej biblioteka dysponowała tylko dwoma piętami, a pracownie i magazyny znajdowały się w innych częściach miasta. Remont budynku potrwa niecałe dwa lata. Obejmie m.in.: termomodernizację z nową elewacją; przebudowę parteru i pierwszego piętra (z nowym hollem, przestronną czytelnią, salą komputerową, klubem dyskusyjnym i przestrzenią wystawienniczą); utworzenie nowoczesnych magazynów dla zbiorów bibliotecznych; montaż nowych wind. RAK





30 milionów złotych na drogi lokalne

Od 6 do 20 maja gminy, powiaty oraz ich związki mogą wnioskować o dofinansowanie budowy lub modernizacji dróg lokalnych w ramach PROW 2014-2020.

4 kwietnia 2019 r. Zarząd Województwa Wielkopolskiego ogłosił nabór wniosków o przyznanie pomocy na operacje typu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszeniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i w oszczędzanie energii”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Dofinansowaniu podlegają inwestycje dotyczące budowy lub przebudowy dróg gminnych, powiatowych lub też wewnętrznych odcinków tych dróg. Przedsięwzięcia muszą być zlokalizowane na terenie gmin wiejskich, miejsko-wiejskich lub miejskich z wyłączeniem miejscowości liczących powyżej 5000 mieszkańców. Limit pomocy wynosi 3 mln zł



Uroczyste otwarcie drogi w miejscowości Wysocko Małe w gminie Przygodzice (powiat ostrowski) w październiku 2018 r. Odcinek trasy Wysocko Małe – Przygodzice przebudowano dzięki dotacji z PROW 2014-2020. Powiat ostrowski uzyskał na ten cel 1 mln zł.

na beneficjenta w okresie realizacji programu. Przyznawana pomoc ma formę refundacji w wysokości do 63,63 proc. poniesionych kosztów kwalifikowalnych.

– Ogłoszony konkurs jest drugim naborem realizowanym przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego w zakresie budowy lub modernizacji dróg lokalnych

w ramach PROW 2014-2020. Pierwszy odbył się w kwietniu 2016 r. Wpłynęło wówczas 355 wniosków o przyznanie pomocy, a dostępny limit funduszy, wynoszący 30 milionów

euro, pozwolił na podpisanie 150 umów z beneficjentami – mówi wicemarszałek województwa Krzysztof Grabowski. – Większość z tych inwestycji została już zakończona i rozliczona. W trakcie realizacji zadań pojawiły się jednak oszczędności, których łączna wartość wynosi 6,7 mln euro. Pieniądze te przeznaczamy na dofinansowanie kolejnych inwestycji. Można się o nie ubiegać, składając wniosek w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu w terminie od 6 do 20 maja 2019 r.

Co istotne, drugi nabór wniosków na drogi lokalne zakłada nowe zasady ubiegania się o przyznanie pomocy. Wynikają one z aktualizacji rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Zmienione zostały m.in. krajowe kryteria wyboru operacji, ograniczono do 1 liczbę wniosków możliwych do złożenia przez jednego wnioskodawcę oraz odwró-

cono kolejność oceny dokumentów. W pierwszym etapie złożonym operacjom przyznane będą punkty, a następnie wnioski mieszczące się w 150-proc. limicie dostępnych na ten cel w Wielkopolsce pieniędzy będą podlegały dalszej kontroli administracyjnej. Na ocenę wniosków przewidziano 6 miesięcy od daty zakończenia naboru.

– 30 kwietnia w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu odbyło się szkolenie dla potencjalnych beneficjentów tego działania. Uczestnicy mogli poznać m.in. zasady ubiegania się o przyznanie pomocy, zobowiązania wynikające z umowy, a także kwestie dotyczące wyboru wykonawców oraz rozliczenia zrealizowanych inwestycji – mówi Izabela Mroczek, dyrektor Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich UMWW.

Umowy z partnerami KSOW podpisane

6 maja wicemarszałek województwa Krzysztof Grabowski podpisał umowy z partnerami KSOW.

30 projektów zgłoszonych w Wielkopolsce przez partnerów Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich (KSOW) uzyskało dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej. To efekt konkursu nr 3/2019, ogłoszonego na początku roku przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Łączna kwota zakontraktowanych środków wynosi 639 tys. zł, co stanowi 96 proc. puli dostępnej dla naszego województwa.

W lutym naborze do siedziby samorządu województwa wpłynęło aż 48 wniosków o wybór operacji. Łączna kwota wnioskowanych kosztów kwalifikowalnych wyniosła ponad 1 milion złotych, przy limicie środków sięgającym 663 tysiące złotych (limity ustalono osobno dla każdego z ośmiu działań KSOW, w ramach których wnioskodawcy zgłaszali swoje operacje).

Jednocześnie skorzystano z możliwości przesunięcia



14 kwietnia podczas spotkania środowisk wiejskich w Grabowie nad Prosną odbyło się podsumowanie projektu „Organizacje pozarządowe dla wielkopolskiej wsi”, realizowanego przez Wielkopolską Izbę Rolniczą – partnera KSOW w ramach konkursu nr 3/2019.

niewykorzystanych pieniędzy z działań cieszących się mniejszą popularnością do działań, w których złożono większą liczbę wniosków. Pozwoliło to na dofinansowanie 5 dodatkowych projektów, które nie uzyskałyby wsparcia przy pozostawieniu limitów bez zmian.

– Tak duże zainteresowanie możliwością pozyskania funduszy w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich pokazuje, że wnioskodawcom nie braku-

je pomysłów i inicjatyw wspierających rozwój obszarów wiejskich naszego regionu. W kolejnych latach będziemy starali się o zwiększenie puli środków przeznaczonych na finansowanie zadań partnerów KSOW – zapowiada wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

18 kwietnia Zarząd Województwa Wielkopolskiego podjął uchwałę w sprawie zatwierdzenia listy operacji zgłoszonych w ramach konkursu

nr 3/2019. Na liście tej znalazło się 45 projektów, które uzyskały pozytywną ocenę formalną i merytoryczną. Do dofinansowania wybrano przedsięwzięcia mieszczące się w limitach środków ustalonych dla każdego z działań.

Partnerzy Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich mogli uzyskać wsparcie na realizację zadań o charakterze nieinwestycyjnym, np.: szkoleń, warsztatów, konferencji, wyjazdów studyjnych, targów, imprez plenerowych, publikacji, konkursów. Adresatem tych działań muszą być mieszkańcy obszarów wiejskich.

Operacje zgłaszane przez partnerów KSOW są realizowane w ramach dwuletniego planu operacyjnego jednostki regionalnej KSOW w województwie wielkopolskim. Zakończenie ostatnich projektów zaplanowano pod koniec października 2019 r. Dotacje będą wypłacone w formie refundacji poniesionych kosztów, na podstawie prawidłowo złożonego wniosku.

Bonus dla LGD

9 kwietnia Komisja Europejska zatwierdziła zmianę Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Dzięki tej modyfikacji lokalne grupy działania (LGD), które w latach 2016-2018 na wysokim poziomie zrealizowały strategię rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność, mogą wystąpić do samorządów województw z wnioskami o przyznanie dodatkowych funduszy.

W Wielkopolsce mamy aż 12 LGD uprawnionych do ubiegania się o zwiększenie budżetu. Są to stowarzyszenia: „Długosz Królewski”, „Dolina Noteci”, „Dolina Wełny”, „LGD7-Kraina Nocy i Dni”, „Okno Południowej Wielkopolski”, „Ostrzeszowska LGD”, „Solna Dolina”, „Wielkopolska z Wyobraźnią”, „Z nami Warto”, „Turkowska Unia Rozwoju – T.U.R.”, „Wielkopolska Lokalna Grupa Działania Kraina Lasów i Jezior” oraz Stowarzyszenie Ziemi Grodzkiej Leader.

Zgodnie z rekomendacją Ministerstwa Rolnictwa i Rozwo-

ju Wsi dodatkowe pieniądze należy przeznaczyć na dofinansowanie operacji wspierających rozwój przedsiębiorczości: podejmowanie i rozwijanie działalności gospodarczej, tworzenie lub rozwój inkubatorów przetwórstwa lokalnego, wspieranie współpracy między podmiotami wykonującymi działalność gospodarczą oraz rozwój rynków zbytu produktów lub usług lokalnych.

16 kwietnia w siedzibie UMWW w Poznaniu odbyło się spotkanie z przedstawicielami LGD, podczas którego omówiono zasady ubiegania się o zwiększenie budżetu. Każda LGD może zyskać 11 proc. w stosunku do dotychczas posiadanych środków. Łączna pula do podziału między 12 grup działania wynosi 9,86 mln zł. Termin składania wniosków o przyznanie bonusów wyznaczono do 24 maja, a do 30 czerwca dokumenty będą zweryfikowane. Później pojawią się ogłoszenia o konkretnych naborach wniosków.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redaguje: Adrian Kapuściński – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.dprow.umww.pl

Zmieniamy Wielkopolskę

Obejrzyj magazyn o dotacjach unijnych w każdy poniedziałek o 17.50 w TV Asta
i 19.50 w WTK, oraz w każdy wtorek o 17.00 w TV Wielkopolska

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020



www.wrpo.wielkopolskie.pl



Miasta zmieniają swój wizerunek

Leszno, Chodzież, Gniezno i Powidz z umowami na rewitalizację, a dziewięciu kolejnych beneficjentów może szykować się na ich podpisanie.



Koncepcja rewitalizacji ulicy Jagiellońskiej w Chodzieży wraz z Osiedlowym Centrum Rewitalizacji.

Kwiecien był kolejnym „gorącym” miesiącem dla samorządów, które ubiegały się o dotację unijną na rewitalizację terenów miejskich i poprzemysłowych (poddziałanie 9.2.1). Do listy dwunastu beneficjentów dołączyło kolejnych osiem samorządów: Pleszew, Szamocin, Krzywiń, Sieraków, Golina, Baranów, Pniewy, Krobia oraz Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu. Decyzję o zwiększeniu budżetu unijnego na ten konkurs podjął w połowie miesiąca zarząd województwa. Na dodatkowe przedsięwzięcia przeznaczono około 59 mln zł.

Aleja jazzu

To dobra informacja, zważywszy że sam konkurs był niezwykle wymagający – pisaliśmy o tym wielokrotnie na łamach „Monitora”. Rewitalizacja (we współczesnym rozumieniu) to nie tylko zmiany wizerunkowe placów i ulic. Duże znaczenie ma bowiem aspekt społeczny. Oznacza to, że w ślad za inwestycjami w infrastrukturę realizowane są działania służące nie tylko zwykłym mieszkańcom, ale również osobom z konkretnymi problemami społecznymi (np. za-

grożonym wykluczeniem społecznym).

Władze regionu dostrzegają walory społeczne i kompleksowość przedsięwzięć rewitalizacyjnych, dlatego konkurs traktowany jest priorytetowo. Gdy tylko pojawiają się nowe pieniądze, to kolejne projekty z listy rezerwowej otrzymują dotacje. W taki sposób lista beneficjentów jest coraz dłuższa – z początkowych 9 wzrosła do obecnych 21.

Dotacje na rewitalizację przyznawane są nie tylko w ramach konkursu ogólnego, ale również w ramach specjalnych kopert finansowych tzw. obszarów strategicznej interwencji (OSI). Z tej oferty skorzystało miasto Leszno, które pozyskało 20 mln zł na inwestycje związane z modernizacją budynku przy pl. Metziga i dostosowaniem go dla miejscowej biblioteki.

Ten zabytkowy budynek zostanie zmodernizowany i rozbudowany tak, aby mógł pełnić funkcje społeczno-kulturalne. Powstanie zatem nowoczesna biblioteka, która będzie służyć mieszkańcom miasta jako przestrzeń do organizacji spotkań, warsztatów i innych zajęć integrujących lokalną społeczność. Tutaj będzie

funkcjonował także inkubator podmiotów ekonomii społecznej. Wspólnym mianownikiem tych działań jest akcent na zagospodarowanie czasu i integrację mieszkańców, ale także poprawę atrakcyjności turystycznej miejsc objętych rewitalizacją.

Podobne założenia przyświecają projektowi miasta Chodzież. Zakłada on stworzenie alei gwiazd jazzu i parku „Wypoczywaj z kulturą” oraz zmianę zagospodarowania kwartału wewnątrz „firt-

» W ślad za inwestycjami w infrastrukturę realizowane są działania służące nie tylko zwykłym mieszkańcom, ale również osobom z konkretnymi problemami społecznymi.

la” Żeromskiego w Chodzieży. Przedsięwzięcie wsparto 6 mln zł dotacji z WRPO 2014+, a umowę w Chodzieży podpisywał marszałek Marek Woźniak.

Na uwagę zasługuje miejsce złożenia podpisu. To klub osiedlowy przy ul. Jagiellońskiej. Właśnie tam miało miejsce jedno z pierwszych działań związanych z rewitalizacją, tj.



Umowę na rewitalizację Leszna podpisali (od lewej) prezydent miasta Łukasz Borowiak i marszałek Marek Woźniak.

konsultacje dotyczące programu odnowy najbardziej zaniedbanych miejsc. Pomieszczenie klubu wyremontowano w czynie społecznym i przekształcono je w taki sposób, że dziś chętnie spotyka się tam młodzież, ale także mieszkańcy osiedla i przedstawiciele lokalnych organizacji społecznych.

Prawdziwe centrum

Także z myślą o mieszkańcach będą realizowane projekty w Gnieźnie i Powidzu. W przy-

działności kulturalnej i integracji społecznej.

W ramy podobnych inwestycji wpisuje się także rewitalizacja ulicy Rzeźnickiej w Gnieźnie, gdzie powstanie deptak z enklawami zieleni i miejscami odpoczynku. Dotacja z WRPO 2014+ na ten cel wyniesie ponad 7,5 mln zł.

Z kolei 6 mln zł wsparcia unijnego otrzyma Caritas Archidiecezji Gnieźnieńskiej w projekcie partnerskim z gminą Powidz. Jedną z najmniejszych gmin w subregionie gnieźnieńskim zyska dzięki temu główny plac oraz centrum edukacyjno-rehabilitacyjne w Powidzu. W budynku ulokowanych zostanie szesnastu pokoi, powstaną dwie sale rehabilitacyjne, sala konferencyjna na 50 osób, a także zaplecze gastronomiczne. Natomiast plac w Powidzu stanie się faktycznym centrum miejscowości. Co więcej, będzie bardziej przyjazny pieszym i osobom o obniżonej sprawności ruchowej.

Pojawią się tam zatem szersze chodniki i zostaną zlikwidowane wszelkie bariery architektoniczne, które obecnie występują na rynku. Wszystkie umowy podpisał w imieniu zarządu województwa marszałek Marek Woźniak. MARK

WRPO 2014+ na skróty

Kalisz: w południowo-zachodniej części miasta rozpoczęła się budowa zintegrowanego węzła przesiadkowego. Inwestycja jest realizowana na obszarze 3,4 ha. Powstaną tu m.in. parkingi, zatoki autobusowe, chodniki, oświetlenie uliczne, tereny zielone, ścieżki pieszo-rowerowe, ale też nowy układ ulic, mający zapewnić właściwą obsługę węzła. Przedsięwzięcie, które powinno zakończyć się 30 września, uzyskało wsparcie z WRPO 2014+ w wysokości 16 mln zł.

Róża Wielka (gmina Szydłowo): do końca roku tamtejsza świetlica wiejska zyska nowy wygląd. Miejscowy samorząd pozyskał na ten cel prawie 300 tys. zł. W ramach inwestycji powstaną nowy dach, okna, elewacje. Budynek świetlicy zostanie także przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. To istotne, ponieważ wokół świetlicy toczy się m.in. życie społeczno-kulturalne wsi.

Stare Miasto: w miejscowościach Krągola i Krągola Pierwsza rozpoczęła się budowa kanalizacji. To część większego projektu unijnego, dofinansowanego w ramach konińskiego OSI. Łącznie na terenie gminy Stare Miasto ma powstać prawie 35 km sieci. Dotacja unijna na ten cel wyniesie ponad 9,5 mln zł.

Wielkopolska: 65 gmin z województwa wielkopolskiego otrzymało granty i realizuje bezpłatne szkolenia dla mieszkańców z projektu „Ja w internecie”, który jest finansowany w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020. Przedsięwzięcie koordynowane przez Fundację Legalna Kultura, skierowane do dorosłych mieszkańców (od 25. roku życia), ma nauczyć bezpiecznego korzystania z internetu, pokazać, jak przydać się on w prowadzeniu własnego biznesu i wzmocnić pozycję uczestników szkoleń na rynku pracy. Gminy mogły ubiegać się o granty w wysokości do 150 tysięcy złotych, wkład własny nie był wymagany. Jeśli gmina nie dysponuje wystarczającą liczbą komputerów do przeprowadzenia szkoleń, może kupić je w ramach grantu. MARK



Unia działa na wyobraźnię!

W poprzednim numerze „Monitora” pisaliśmy, że od 2004 r. Wielkopolska otrzymała z UE ponad 70 mld zł. Ile to pieniędzy, co można za to kupić? Najlepiej to sobie wyobrazić na przykładach.

Najnowszy model samochodu marki Tesla kosztuje średnio około 342 tys. zł. Oznacza to, że co 17. mieszkaniec Wielkopolski (bo jest nas 3,5 mln) mógłby jeździć tym luksusowym autem. Albo inaczej! Wszyscy mieszkańcy Kalisza, Konina i połowa pilan jeździłaby nową teslą. 70 mld zł można również wydać na zakup nowej floty samolotów dla lotniska Ławica. Co to oznacza? Obecnie PLL LOT się mogą poszczycić 11 samolotami Boeing 787 Dreamliner w wersji 8 i 9. Można przyjąć, że średni koszt zakupu jednego samolotu to 950 mln zł. Gdyby fundusze unijne skierowane do Wielkopolski przeznaczyć na zwiększenie jakości przewozów pasażerskich z poznańskiej Ławicy, to moglibyśmy zakupić nawet 73 takie samoloty, jednocześnie „przebijając” się do światowej czołówki przewoźników, ponieważ światowi liderzy z Ameryki i Japonii mają obecnie w użytkowaniu odpowiednio po 68 i 66 samolotów tego typu.

Jednak takie rozwiązanie nie ucieszyłoby Komisji Europejskiej, ponieważ cel ograniczenia emisji gazów cieplarnianych na pewno nie zostałby zrealizowany w tym stuleciu. Może za to postawić na metro? Analizując uśrednione koszty budowy 1 km metra po 2000 roku w europejskich miastach, można by było np. zastąpić wszystkie poznańskie linie tramwajowe metrem i jeszcze wybudować nowe, albo poszukać małych



FOT. ZMIENIANY WIELKOPOLSKIE TV ASTA

oszczędności i połączyć miasto: Piłę – Poznań – Kalisz linią metra. Albo jeszcze jedno rozwiązanie. 70 mld zł można by rozdać wszystkim mieszkańcom Wielkopolski i wtedy każ-

du województwa. Z tych pieniędzy wybudowaliśmy jednak np. sieć kanalizacyjną o długości ponad 1200 km, którą można by połączyć Poznań z Medolanem. Te same miasta także można by połączyć drogą, bo mniej więcej taki odcinek dróg publicznych został wyremontowany lub wybudowany z programu regionalnego. Wybudowana została również sieć światłowodowa o łącznej długości prawie 4,6 tys. km. To pozwoliłoby z kolei połączyć Poznań z przedmieściami Kairu.

Można by jeszcze długo sięgać po takie porównania. Świadczą one tylko o tym, jak ogromny postęp w rozwoju dokonaliśmy przez minione 15 lat.

MARK

➤➤ **70 mld zł można by rozdać wszystkim mieszkańcom Wielkopolski i wtedy każdy otrzymałby „na rękę” około 20 tys. zł.**

dy otrzymałby „na rękę” około 20 tys. zł.

Wielkopolska jednak wybrała inny wariant: zainwestowała w rozwój praktycznie wszystkich sfer życia społecznego. Tylko w ramach progra-

mu regionalnego, będącego w dyspozycji zarządu województwa, wydaliśmy około 14 mld zł (według danych z końca 2018 roku). Dla porównania, tegoroczny budżet samorządu

województwa wynosi około 2 mld zł i jest uznawany za najbardziej proinwestycyjny w historii!

Oznacza to, że 14 mld zł mogłoby sfinansować co najmniej 7 lat funkcjonowania samorzą-

Na ochronę przyrody

Ponad 30 proc. powierzchni województwa wielkopolskiego stanowią obszary podlegające różnym formom ochrony przyrody.

Mamy np. 98 rezerwatów przyrody, 13 parków krajobrazowych czy 77 obszarów Natura 2000. W takiej sytuacji konieczne są działania ochronne, a te wiążą się z ogromnymi wydatkami. W tym względzie również można liczyć na wsparcie z WRPO 2014+.

Około 7,3 mln złotych jest do podziału w dwóch trwających właśnie konkursach. Pierwszy z nich na projekty zakładające opracowanie planów ochrony terenów cen-

nych przyrodniczo (poddziałanie 4.5.2), drugi – na projekty wspierające ochronę gatunków i siedlisk przyrodniczych (poddziałanie 4.5.1).

Katalog beneficjentów, którzy mogą starać się o te pieniądze, jest szeroki. To m.in. jednostki samorządu terytorialnego i ich związki, Lasy Państwowe czy Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego, ale też organizacje pozarządowe czy szkoły wyższe. W obu konkursach maksymalny poziom dofinansowania może wynieść aż 95 proc. Termin składania wniosków upływa 28 czerwca.

MARK

Blżej pacjenta

Wielkopolska jako jeden z pierwszych regionów w kraju udzieliła w 2018 roku dotacji unijnej (z WRPO 2014+) na utworzenie środowiskowych centrów zdrowia psychicznego (ŚCZP).

W maju 2019 r. rozpoczął się kolejny nabór wniosków, w którym do podziału będzie około 100 mln złotych. Wnioski mogą składać podmioty ekonomiczne, jednostki samorządowe, ale także podmioty wykonujące działalność leczniczą.

Konkurs oparty jest na modelu deinstytucjonalizacji: dzięki niemu powstaną mniejsze ośrodki wsparcia w śro-

dowiskach lokalnych. To ważne działanie, ponieważ powoli odchodzi się od tworzenia dużych szpitali psychiatrycznych. Korzyści dla pacjentów są znaczące, bo nie zrywają oni więzi ze swoim środowiskiem i mogą korzystać z pomocy bliskich.

Celem konkursu jest stworzenie sieci usług medycznych dopasowanych do potrzeb pacjentów z zaburzeniami psychicznymi. Można również wnioskować m.in. o utworzenie mieszkań wspomaganych czy na usługi wsparcia rodziny oraz pieczy zastępczej.

Szczegóły na stronie wrpo.wielkopolskie.pl.

MARK

Blisko 40 wydarzeń DOFE



FOT. ARCHIWUM BENEFICJENTA

Zajezdnia na Franowie od wielu lat przyłącza się do DOFE.

Już w ten weekend (10-12 maja) odbędzie się szósta edycja Dni Otwartych Funduszy Europejskich!

Zwiedzanie miejsc na co dzień niedostępnych, porady specjalistów, zniżki w kinie, na strzelnicę i w gabinecie kosmetycznym, a także maraton zumbi – to tylko niektóre z blisko 40 atrakcji, jakie przygotowali beneficjenci WRPO 2014+ dla odwiedzających tegoroczne DOFE.

W tym roku akcja jest połączona z obchodami 15-lecia członkostwa Polski w UE. Z tego względu zaplanowano pikniki pn. „Miasteczka Europejskie” w sześciu miejsco-

wościach Wielkopolski: Lesznie, Pile, Koninie, Ostrowie Wlkp., Prusimiu (koło Międzychodu) i w Poznaniu.

W stolicy Wielkopolski miasteczko odbędzie się w niedzielę (12 maja) na terenie zajezdni tramwajowej Franowo (w godz. 12-16). Mieszkańców Poznania na miejsce imprezy dowozić będzie bezpłatnie specjalny tramwaj, który będzie odjeżdżał z przystanku Rondo Kaponiera w kierunku Franowa.

Więcej o tym, co warto zobaczyć, na www.dniotwarte.eu. Transmisje „na żywo” z wybranych wydarzeń także na antenie TV ASTA oraz w internecie. DOR

Zdobędą konkretny fach

Tysiące godzin zajęć praktycznych i płatnych staży u przyszłych pracodawców. Z takich możliwości skorzystają niebawem uczniowie szkół zawodowych z terenu północnej Wielkopolski. Wkrótce rozpocznie się realizacja dziewięciu projektów, które otrzymały ponad 7 mln zł wsparcia z UE.

– To projekty skrojone na miarę potrzeb młodzieży – mówił podczas podpisywania umów Jacek Bogusławski, członek zarządu województwa.

Trudno się z tymi słowami nie zgodzić. Młodzi ludzie z powiatów pilskiego i obornickiego, gminy Wieleni oraz słuchacze Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Złoto-

wie będą mogli zdobywać konkretny zawód: albo w swojej szkole (korzystając z nowoczesnego sprzętu), albo odbywając płatne staże u pracodawcy.

Pieniądze wydane na realizację projektów pozwolą w 44 pracowniach, znajdujących się w placówkach zawodowych, stworzyć warunki odzwierciedlające naturalne środowisko pracy. Ale to nie jedyne rezultaty. Ponad stu nauczycieli dostosuje swoje umiejętności lub kompetencje do zmian zachodzących w obrębie uczonych zawodów, a 1300 uczniów zdobędzie umiejętności i doświadczenie w zawodach poszukiwanych na regionalnym rynku pracy.

MARK



FOT. M. KRZYŻEK

Od lewej: dyrektor CKZIU Andrzej Hencel, Jacek Bogusławski z zarządu województwa, starosta obornicki Zofia Kotecka i burmistrz Wielenia Elżbieta Rybarczyk.



inna strona samorządu

potwierdzone



FOT. S.K.A. BOJŃSKI

Szef taniej linii lotniczej Ryanair Michael O'Leary jest urodzonym showmanem. Znany jest z tego, że potrafi podczas publicznych wystąpień zachować się w niekonwencjonalny sposób lub też wsadzić kij w mrowisko, rzucając w przestrzeń publiczną pomysł „z sufitu”, jak np. latanie na stojąco (co zresztą w jakimś stopniu wpisuje się w politykę cięcia wszelkich możliwych kosztów przez tego przewoźnika). Te wszystkie cechy O'Leary'ego potwierdziły się też, gdy 3 kwietnia przybył do Poznania, by na lotnisku Ławica ogłosić inaugurację nowych połączeń lotniczych z Wielkopolski. Gdy tylko zasiadł za stołem konferencyjnym (obok m.in. prezydenta Jacka Jaśkowiaka i Jacka Bogustawskiego z zarządu województwa) i zobaczył obiektywy kamer i aparatów fotograficznych, natychmiast rozpoczął festiwal strojenia rozmaitych min. Gdy na filmie promującym lotnisko pojawił się w kadrze samolot konkurencyjnej linii Wizz Air, szef Ryanaira z udawanym oburzeniem szybko zakrył dłońmi oczy. Kiedy z kolei prezes Portu Lotniczego Poznań Ławica Mariusz Wiatrowski podarował na pamiątkę zamilowania do jeździectwa Irlandczykowi oryginalną uprzęż, ten, nie zastanawiając się długo, od razu... przymierzył podarunek. A „na deser”, puentując oszczędnościową filozofię swojej firmy, gdy jeden z dziennikarzy chciał ponownie o coś zapytać, O'Leary zażartował: – OK, ale za drugie pytanie trzeba dopłacić!

podsluchane

Sekretariat Kancelarii Sejmiku. Wchodzący radny PiS Andrzej Plichta rzuca od drzwi: – Czy mogę się pani oświadczyć?

– Na kolanach, proszę!
– nie daje się zbić z tropu sekretarka.
– Eee, za stary jestem
– spuszcza z tonu radny.
– No dobrze, przyjmę i bez tego...

Dla niewtajemniczonych: radny przyszedł złożyć oświadczenie majątkowe.

usłyszane

– Nie ukrywam, że tę pulę nazywamy pieniędzmi najwyższego pożądanego – wyznał dziennikarzom marszałek Marek Woźniak, podpisując 16 kwietnia z prezydentem Lesznią Łukaszem Borowiakiem umowę na dofinansowanie projektu (cieszących się olbrzymim zainteresowaniem samorządów) funduszy unijnych przeznaczonych na rewitalizację miast.

monitorujemy radnych

>> Adam Bogrycewicz:

Pełnoletni Arystoteles nie boi się wyzwań



RYS. M. GREJA

- >> **Bliscy mówią do mnie...** „Adam, znowu późno wróciłeś, kiedy zajmiesz się domem?”
- >> **W samorządzie najbardziej lubię...** pracę dla moich wyborców, przede wszystkim jej efekty, czyli dobre zmiany społeczne oraz realizowane inwestycje.
- >> **Bycie Wielkopolaninem oznacza...** bycie Polakiem, bo Wielkopolska jest bardzo ważnym regionem Polski, dla której dobrobytu pracuję.
- >> **Polityka to dla mnie...** tak jak dla Arystotelesa, sztuka rządzenia, której celem jest dobro wspólne.
- >> **Gdybym musiał zmienić zawód...** nie boję się nowych wyzwań.
- >> **Gdy skończyłem 18 lat...** stałem się pełnoletni. Pełnoletniość nie równa się dojrzałość.
- >> **Na starość...** chciałbym móc często wędkować. Jestem zapalonym wędkarzem, ale teraz brakuje mi czasu.
- >> **Żałuję, że...** politycy PO rządzący w województwie nie dotrzymują słowa.
- >> **Moim największym atutem jest...** to, że jestem lojalny i zaangażowany. Tak powiedział o mnie skuteczny samorządowiec pan Krzysztof Czarnecki, poseł PiS V kadencji. To nie lada wyróżnienie, gdy taką ocenę wystawia ktoś, kto jest autorytetem jako działacz i polityk.
- >> **Moja największa słabość to...** kobiety, ale proszę nie mówić narzeczonej.
- >> **Nikomu dotąd nie mówiłem, że...** Niech to dalej będzie tajemnicą.
- >> **Wierzę, że...** moi wyborcy nie zawiodą się na mnie. I zrobię wszystko, aby byli przekonani o tym, że jest ktoś, kto walczy o ich dobro i myśli perspektywicznie.
- >> **Mam nadzieję na...** to, że w województwie wielkopolskim zmieni się władza na taką, dla której ważny będzie każdy Wielkopolanin.
- >> **Kocham...** Boga, Polskę i moją rodzinę.



>> Adam Bogrycewicz
>> ur. 12 sierpnia 1992 r., Trzcianka
>> prowadzi własną działalność gospodarczą
>> wybrany z listy PiS, w okręgu nr 2
>> 25.510 głosów

podarowane



FOT. P. RATAJCZAK

„Grześki” od Grześka.

Lubimy świętować: obchodzimy dzień sekretarki, dzień zakochanych albo dzień bez... stanika. 12 kwietnia przypadł z kolei światowy dzień czekolady. Ponieważ w UMWW obradowały wtedy dwie sejmikowe komisje, nie zabrakło łakoci. Szef Komisji Budżetowej Jan Grzesiek podarował radnym i gościom wafelki w wdzięcznej nazwie „Grześki” (zbieżność z nazwiskiem przypadkowa -). Członkowie Komisji Gospodarki pałaszowali natomiast czekoladowe zajęczki, dostarczone przez przewodniczącą Martę Dzikowską.

podpatrzone



FOT. A. BOJŃSKI

Trwający kilka tygodni strajk nauczycieli dotarł też rykoszetem do Urzędu Marszałkowskiego. Pozamykane szkoły i przedszkola sprawiły kłopot zwłaszcza rodzicom, którzy nie mieli gdzie zostawić pod opieką swoich dzieci na kilka godzin (nie każdy ma w pobliżu wujka, ciocię, babcię czy dziadka). W gmachu UMWW pojawili się zatem w kwietniu uczniowie oraz przedszkolaki, którzy dzielnie towarzyszyli urzędnikom i radnym podczas obrad komisji (na górnym zdjęciu Patrycja Przybylska z dwójką dzieci, na dolnej fotce – Marta Dzikowska z córką). W ruch poszły: kolorowe książeczki, pisaki, naklejki, samochodziki, ciuchcie, lalki oraz inne gadżety, które rodzicom pozwalają pracować! Najmłodszy był bardzo dzielni, choć niekoniecznie interesowali się skomplikowaną materią.



FOT. P. RATAJCZAK

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031
Rada Programowa: Zbigniew Czerwiński, Marek Gola, Krzysztof Grabowski, Zofia Itman,
Tatiana Sokołowska, Wiesław Szczepański
Redakcja: Artur Bojński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)
Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62-67-036,
fax 61 62-67-031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl
Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.